NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, sobota 17 lipca 1926 Nr. 159

NOWY DZIENNIK

Adres red... ...nistracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ... telefon... ...o czekowe P. K. O. w Krakowie 400.650. ...ółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ...ty należy nadsyłać wprost do Administracji. ... przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Ponad głowami zawodowych polityków.

Kraków, 16 lipca.

Od Teodora Herzla pochodzi znane słowo, że zbawienie ludzkości nie wyjdzie od polityków. Herzl doskonale przejrzał dzisiejszy typ zawodowego polityka: jest to człowiek (o wyjątkach oczywiście nie mówimy) skorumpowany, zakłamany, gotów dla swego bożyszcza i ideału, tj. dla mandatu sprzedać ojca, zabić matkę, a duszę zapisać samemu djabłu. Jest to człowiek bez prawdy, bez własnego, wewnętrznego przekonania. Wierzy i przysięga w to, co mu każe każdoczesny jego interes partyjny. Kiedy sobie samemu w ten sposób kłamie a ma jeszcze resztki sumienia, usprawiedliwia się tem, iż działa z nakazu... „wyższej polityki". „Wyższa polityka" to prawdziwe nieszczęście ludzkości, to wróg śmiertelny ludzkiej polityki.

Ta otóż „wyższa polityka" orzekła bezapelacyjnie, że Żydzi są wrogami Polski, że celem polityki żydowskiej w Polsce jest stworzenie „Judeo-Polski", że program narodowo-żydowski zmierza do zainstalowania „państwa w państwie" itd. Rzeczy tak oklepane, że naprawdę szkoda o nich mówić i szkoda argumentami rozumowymi je zwalczać. „Wyższa polityka" każe te hasła szerzyć i każe w nie wierzyć. Jeśli więc konwencjonalne te kłamstwa, stojące na przeszkodzie porozumieniu polsko-żydowskiemu, mają raz zniknąć, to musi to się stać ponad głowami zawodowych polityków.

Od czasu do czasu czynione są w tym kierunku drobne i nieśmiałe próby. Odzywają się głosy apelujące do prawdy i do sumienia. Przed kilku laty podjęli sjoniści krakowscy chwalebną inicjatywę nawiązania kontaktu ideowego między inteligencją polską a żydowską. Wygłoszone z obu stron referaty — szkoda, że ich dotąd nie wydano! — stanowią ciekawy i ważny materjał do akcji porozumiewawczej między obu społeczeństwami. Mówiła tu inteligencja polska, ze żydowską — wprost, bezpośrednio, ponad głowami zawodowych polityków. Efektu doraźnego nie było naturalnie żadnego. Chodzi tu o akcję zakrojoną na dalszą metę, o zbliżenie duchowe, wewnętrzne, o zburzenie zakorzenionych kłamstw i przesądów, o siew, na którego owoce trzeba czekać spokojnie i cierpliwie.

Obecnie mamy znowu do zanotowania głos polski w sprawie żydowskiej, wychodzący z grona ludzi, stojących zdala od zawodowej polityki. Na innem miejscu dzisiejszego numeru drukujemy uchwały Zarządu Polskiego Stowarzyszenia przyjaciół pokoju w sprawie żydowskiej. Gdy się je czyta, ma się wrażenie czegoś obcego, oderwanego od aktualnej rzeczywistości, przychodzącego z jakiegoś innego świata. Tak dalece — niestety! — odwykliśmy od ludzkiego głosu w polityce!

Pacyfiści warszawscy uznają w całej pełni program żydostwa narodowego. Podkreślamy to ze szczególnym naciskiem — na dowód, że wszędzie, gdzie milknie szowinizm, a do głosu dochodzi prawda i poczucie ludzkości, program nasz napotyka na pełne zrozumienie i uznanie.

Pewne zastrzeżenia możnaby, z naszego punktu widzenia, przeciw niektórym uchwałom pacyfistów warszawskich podnieść. Nie są one jednak istotne — wobec nuty zasadniczej i ducha enuncjacji Stowarzyszenia przyjaciół pokoju. W pierwszej uchwale nazwanie narodu polskiego „państwotwórczym" w odróżnieniu od mniejszości narodowych jest niezrozumiałe, bo wszak każdy lojalny obywatel jest żywiołem państwotwórczym. Nie narusza to naturalnie praw narodu polskiego, jako większości, która nadaje ton w państwie. W uchwale czwartej niezrozumiałym jest termin o „udziale doradczym" przedstawicieli żydowskich „w zarządzaniach i budżetach rządu i samorządów", skoro konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi w ciałach ustawodawczych udział decydujący, a nie tylko doradczy. Zgoła niefortunna jest uchwała piąta: kwestja językowa jest wewnętrzną sprawą żydostwa, a społeczeństwo polskie nie może potępiać „jidyszu" i odmawiać subwencyj rządowych jego szkolnictwu. Uchwała szósta (o asymilacji) wydaje nam się — wbrew pewnym zastrzeżeniom „Hajntu" — zredagowaną naogół bardzo trafnie i szczęśliwie. Do tej sprawy zresztą jeszcze wrócimy.

Opinja pacyfistów polskich nie jest — bardzo dobrze to wiemy — opinją miarodajnych sfer społeczeństwa polskiego.

Tak myśli drobna, bardzo drobna część inteligencji polskiej, stojąca zdala od endecji, ale także i zdala od czynnego życia politycznego. Rzadki w Polsce typ liberała i demokraty. „Masoni" — jak warczy endecja. Ale rzeczą ważną i istotną jest mimo wszystko, iż poważna korporacja polska uznała publicznie żydowski program narodowy — ów okrzyczany, straszliwy program „Judeo-Polonji" i „państwa w państwie". Praktyczne znaczenie uchwał pacyfistów warszawskich jest małe — to prawda, ale moralne ich znaczenie jest bardzo duże. A ono przecież wkońcu rozstrzyga!

W. B.

Komisja konstytucyjna przyjęła w trzeciem czytaniu pełnomocnictwa dla rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. VII. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przyjęto w trzeciem czytaniu tekst ustawy o upoważnieniu prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, w następującem brzmieniu:

Art. 1. Upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 44 Konstytucji w brzmieniu ustawy z dnia.... lipca do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie: uzgodnienia ustaw obowiązujących z Konstytucją i wykonywania jej postanowień przewidujących wydawania osobnych ustaw w zakresie organizacji i uproszczenia administracji państwowej, uporządkowania stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych, a także w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego państwa, a w szczególności w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa.

Art. 2. Rozporządzenia te dotyczyć nie mogą spraw wymienionych w art. 3. ust. 4, w art. 4, 5, 6 i 49 ust. 2, w art. 59 i 69 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921, jak również nakładania nowych podatków i ofiar publicznych, podwyższenia obowiązujących stawek podatkowych i norm przewidzianych ustawą z dnia 1 lipca 1926 r. o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 i o prowizorjum budżetowem na czas od 1 lipca do 30 września k926 roku, ustanowienia nowych monopolów i podwyżki ceł, zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, ustaw samorządowych i ordynacji wyborczej do organów samorządowych, zmiany granic w województwach, ustaw językowych, oraz prawa małżeńskiego.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia ukonstytuowania się następnego sejmu a najdalej do 31 października 1927 r.

Art. 4. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się prezesowi Rady ministrów i wszystkim ministrom, każdemu z nich we właściwym zakresie działania.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wniosek pos. Schreibera, by w art. 2. skreślono słowa „przewidujących wydawanie osobnych ustaw", pos. Liebermanna o skreślenie słów „oraz świadczeń społecznych", pos. Dubanowicza o skreślenie słów „zmian ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, ustaw samorządowych, ordynacji wyborczej do organów samorządowych", ponadto zasadnicza poprawka pos. Prószyńskiego (ZLN) o skreślenie słów „ustaw językowych i szkolnych", posła Grinbauma o skreślenie słów „nie może być wykonywana w czasie trwania sesji sejmowej" i podanie zamiast tego „ustawa niniejsza traci moc prawną z ustąpieniem rządu w czasie urzędowania którego została uchwalona i ogłoszona" — zostały zgłoszone, jako wnioski mniejszości.

Wzrost frekwencji w komunikacji tranzytowej przez Polskę w drodze z Europy zach. na Wschód

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 7 Sin. Wprowadzona w lutym bezpośrednia komunikacja między Zachodem Europy a Dalekim Wschodem przez Polskę i Rosję odbywa się teraz 3 razy w tygodniu. Wprowadzono parę pociągów pospiesznych z wagonami 3 klasy i wagonem restauracyjnym na szlaku Warszawa—Stołpce—Niehorewoje, drogą na Białystok—Wołkowysk i Baranowicze. Frekwencja wzmaga się stale.

Przed głosowaniem na plenum

Stanowisko stronnictw wobec zmiany Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. VII. Sin. Dzisiaj obradowały następujące sejmowe kluby: Wyzwolenie, ZLN, Piast, Koło Żydowskie, PPS i Klub niemiecki w sprawie stosunku do ewentualnej zmiany konstytucji. ——

Jednocześnie p. premjer Bartel przyjął dzisiaj przedstawicieli Koła Żydowskiego, Klubu Niem., Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia w związku z ewentualną dyskusją i wynikiem głosowania na plenum. P. premjer oświadczył, że przemawiać będzie dopiero w poniedziałek. — — —

Jak się dowiadujemy, kluby dotychczas nie przyjęły żadnych ostatecznych uchwał, jednak że z powodu 3a. bfskpz bsskpz fskpz yy ÓŚjŚj że należy sądzić, że rząd minio, iż klub PPS powziął ostateczną decyzję głosowania przeciw pełnomocnictwom, to rząd w sprawach pełnomocnictw będzie mógł skupić poważną liczbę głosów. W sprawie zaś ewentualnej zmiany konsytucji zachodzi możliwość uzyskania dla pewnych artykułów dwóch trzecich głosów. Sytuacja bowiem przedstawia się w ten sposób, że ZLN głosować będzie wprawdzie przeciw, ale odkomenderuje taką liczbę głosów, która umożliwi otrzymanie kwalifikowanej większości. Wstrzyma się od głosowania najprawdopodobniej Stronnictwo Chłopskie i NPR., za oświadczy się Piast, Chadecja, i Ch. N. ——— —

Ze stronnictw mniejszości narodowych część będzie głosowała przeciw, a część wstrzyma się od głosowania. Tak więc jest możliwem, że rząd uzyska większość w sprawach pełnomocnictw i kwalifikowaną większość dla niektórych artykułów zmiany konstytucji.

Wyłom w zasadzie proporcjonalności

przy wyborach do gmin wiejskich.

Ostry protest mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 7 Sin. Dzisiejsze posiedzenie komisji administracyjnej było pod znakiem konfliktu w sprawie ordynacji wyborczej do samorządów. Na samym wstępie posiedzenia przewodniczący pos. Putek zakomunikował, że podkomisja zgodziła się na wyłom w zasadzie proporcjonalności przy wyborach w małych gminach wiejskich, gdzie wybory odbędą się większością głosów.

Pos. Insler sprzeciwił się temu, obstając przy utrzymaniu 5-przymiotnikowego prawa wyborczego, wniosek jego jednak w tej sprawie został odrzucony większością głosów. Wobec tego pos. Insler postawił wniosek drugi, aby art. 1 pozostawiał proporcjonalność jako zasadę, a uchwałę podkomisji uważać jako wyjątek od tej ustawy. I ten wniosek został jednak odrzucony. Poczem komisja większością głosów skreśliła zasadę proporcjonalności w art. 1 ustawy.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołał artykuł 3, przewidujący podział gmin na kresach. Za skreśleniem tego postanowienia głosowali posłowie Insler, Jaworowski Schipper i Jeremicz, natomiast prawica i Piast wypowiedziała się za okręgami.

Wszystkie wnioski pos. Inslera upadły.

Wobec tego pos. Insler imieniem własnem i wszystkich przedstawicieli mniejszości narodowych, zgłosił następujące oświadczenie:

Dopieroco przyjęta uchwała do art. 3 ustawy, dążącej do podziału gmin na kresach i wprowadzająca sztuczną geometrję wyborczą, oznacza pogwałcenie zasady równości prawa wyborczego i odsłania równocześnie niebezpieczeństwo, grożące zasadom konstytucyjnym i wyborom wogóle. Postanowienia te są dobitną ilustracją metod, zastosowanych przez większość komisji w obecnej dyskusji nad ustawami samorządowemi. Bezsilni wobec zdecydowanej do wszystkiego większości i gry stronnictw naszym kosztem, ograniczamy się tylko w tej chwili do najostrzejszego protestu, zastrzegając sobie wyciągnięcie odpowiednich konsekwencyj, w miarę dalszego rozwoju wypadków. Pos. Insler prosił o wciągnięcie tego oświadczenia do protokołu.

W dalszym ciągu pos. Kozłowski (ZLN) proponuje wprowadzenie odrębnej zasady wyborczej dla województw kresowych, mianowicie, by województwach kresowych wprowadzono system voto limine polegający na tem, że wyborca głosuje tylko na jedną czwartą część radnych. Przeciwko temu wystąpił bardzo ostro pos. Insler, Schreiber, Jaworowski, Jeremicz. W głosowaniu wniosek pos. Kozłowskiego upadł.

Na posiedzeniu popołudniowem toczyła się dyskusja nad wnioskiem posła Erdmana, który proponował wprowadzenie systemu głosowania na na zwiska nie na listy.

Następnie dyskutowano nad art. 28 ustawy, który wprowadza bezpośrednie wybory radnych. Mianowicie artykuł ten przewiduje, że jeżeli zgłoszona lista zawiera mniej nazwisk, aniżeli ma być wybranych, nazwiska brakującej ilości radnych ogłasza wydział powiatowy, oraz w razie unieważnienia wszystkich zgłoszonych list, za wyjątkiem jednej, ta ostatnia lista zostaje uznaną bez wyboru.

W dalszym ciągu dyskutowano nad postanowieniami technicznemi ordynacji wyborczej.

———

Zniesienie zakazu importu towarów do Polski

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 15. VII. (D) Dziś rozchodziły się pogłoski, że polski minister handlu ma w tych dniach znieść zakaz importu do Polski z zagranicy, stosowany dotychczas z powodu wojny gospodarczej z Niemcami. We Wiedniu mówiono, że chodzi tu o akt kurtuazji rządu polskiego wobec Niemiec i zniesienie zakazu nastąpi jeszcze przed zakończeniem rokowań z Niemcami w sprawach gospodarczych, które mają przebieg bardzo pomyślny.

Zniesiony będzie zakaz przywozu konfekcji towarów tekstylnych, skórzanych i obuwia, natomiast w mocy zostanie utrzymany zakaz imporu towarów luksusowych. Liczą się z tem, że po zniesieniu zakazu importu, Polska zostanie zalana towarem niemieckim.

Konferencja inspektorów armji

Warszawa, 15. VII. Dzisiaj o godz. 11. przed południem odbyła się u marszałka Piłsudskiego konferencja inpektorów armji. Konferencja tyczyła się organizacji obrony państwa. W konferencji brali udział: szef sztabu generalnego gen. Żeligowski, gen. Rydz-Smigły, gen. Skierski, gen. Osiński, gen. Norwid-Neugebauer i gen. Romer. Konferencja trwała kilka godzin i jutro będzie kontynuowaną.

Reorganizacja gabinetu rumuńskiego

Bukareszt. 15. VII. (D) Reorganizacja gabinetu rumuńskiego została dokonaną. Min. pracy objął Malasna, oświaty Petrovici, przemysł Berlescu, Besarabji Rascaro.

Z powodu ostatnich zajść w Dobrudży, wywołanych napadami band bułgarskich skoncentrowano tam większe oddziały wojska. Siedzibą band bułgarskich jest miejscowość Aslar. Kierownikiem bandy, która ię składa z komitadżi macedońskich i irredentystów z Dobrudży w ilości 600 osób, jest Bazyli Teodorow.

Straty skarbu przy monopolu zapałczanym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 7 Sin. Sejmowa komisja dla rewizji monopolu zapałczanego wygotuje ostateczny referat na 20 lipca br. Przy badaniu aktów komisja natknęła się na obfity materjał, z którego wynika że interesy skarbu państwa nie były w dostateczny sposób zabezpieczone przed stratami. I tak różnica między pierwotnie szacowaną wartością fabryk zapałek, wedle której fabryki te zostały zakupione przez konsorcjum szwedzkie, a obecną wartością szacowaną, wedle której państwo w terminie ustawą przewidzianym ma fabryki te odkupić z powrotem, zachodzi gwałtowna różnica, wynosząca olbrzymią sumę bo miljon kilkaset tysięcy dolarów.

Z senackiej komisji skarbowo-budżetowej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo budżetowej dokonano rozdziału referatów. Przewodniczący komisji sen. Adelman podniósł sprawę zaliczek pobieranych przez skarb państwa na poczet podatku obrotowego, na podstawie zeznań z r. 1925 z 10-procentowym dodatkiem, uchwalonym ostatnio przez Sejm, zaznaczając, że ponieważ przeżywamy w tej chwili kryzys gospodarczy i obroty zmniejszyły się się o 40 do 50 procent, pobieranie zaliczek podatku obrotowego o wiele wyższych niż obroty były, w rzeczywistości jest niewskazanem, gdyż płatnicy są narażeni na znaczne wydatki nieusprawiedliwione ustawą. Komisja postanowiła w sprawie poruszonej przez sen. Adelmana zawezwać min. skarbu do udzielenia wyjaśnień.

Cele związku monarchistów grożą bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15. 7 Sin. Min. spraw wewn. odmówiło zezwolenia na zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą „Zjednoczenie monarchistów polskich", gdyż cele tego stowarzyszenia grożą bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. W charakterze założycieli podpisali statut pos. Stefan Dąbrowski (Ch. N.), pos. Wierzbowski i adwokat Oblerzewski.

Eksport drogą morską wzrasta

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15. 7 Sin. Min. kolei podało do wiadomości dane o rozmiarach eksportu towarów polskich via Gdańsk, Gdynia, Tczew i Toruń. Największe pozycje eksportu polskiego wykazuje węgiel.

Komisja dla badania zbrojeń w Niemczech kończy swe prace

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 15. VII. (K) Przewodniczący międzykoalicyjnej komisji dla kontroli zbrojeń w Niemczech, wskazał na wczorajszem posiedzeniu komisji w Berlinie, że wobec zakończenia prac komisji w Niemczech należy się liczyć z rychłym powrotem komisji do Paryża.

Funt w Paryżu ponad 200 franków

Paryż. 15. VII. (K) W godzinach popołudniowych podniósł się kurs funta poraz pierwszy powyżej 200. ————

Strajk węglowy w Anglji na ukończeniu

Londyn. 15. VII. (L) Rada generalna kongresu Związków zawodowych zwołała na jutro konferencję w celu zbadania projektu kompromisowego komisji porozumiewawczej i aby na tej podstawie bezzwłocznie rozpocząć rokowania z właścicielami kopalń. Wobec tego, że bezrobocie w Anglji zmniejszyło się w ostatnich dniach, wzrósł moralny nacisk na górników i liczyć się należy z tem, że strejk górniczy wnet się skończy. ————

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ZGON DZIENNIKARZA ŻYDOWSKIEGO. We Wiedniu zmarł współpracownik „Wiener Morgenzeitung" Dr Maks Rosenberg, kierownik działu gospodarczego tego pisma.

PAWEŁ WARBURG, znany żydowski bankier w New Jorku, otrzymał w Heidelberga tytuł doktora nauk państwowych honoris causa w uznaniu jego zasług na polu nauki.

Z DNIA

Prawica coraz bardziej zachwycona!

Wypadki majowe, które zdawały się w pierwszej chwili być grobem dla prawicy, okazują się coraz bardziej jakąś cudowną krynicą ożywczą dla rodzimej naszej reakcji. Ot — p. Skrzyński. Niby to aprobowała prawica jego politykę, ale w gruncie rzeczy wieszała na niej psy. Kpiła z jego pacyfizmu. Ale p. Skrzyński siedział mocno w ministerstwie na ul. Wierzbowej, z czego my — którzy politykę pokojową uważamy za pierwszy warunek bytu i dobrobytu państwowego — serdecznie się cieszyliśmy.

Aż przyszła „rewolucja majowa" i p. Skrzyński poszedł w odstawkę. Przyszedł p. Zaleski. I on chce prowadzić politykę pokojową. Naturalnie. Tylko, że w polityce, zwłaszcza zagranicznej, chodzi nie o to, c z e g o się chce, tylko, j a k się chce. C'est le ton, qui fait la chanson.

O pobrzękiwaniu szabelką przez organy lewicowe już pisaliśmy. Taki „Kurjer Poranny" pisał przed kilku dniami już niemal w tonie organu naczelnej kwatery wojennej..

A półoficjalny organ Ministerstwa spraw zagranicznych „Przegląd Polityczny" w czerwcowym numerze wprost powiada, że „m e t o d a polityki p. Skrzyńskiego (nie sama jego polityka) była kiepska.

> „To, co miało być dowodem pokojowości, mogło uchodzić za brak stanowczości; co miało być świadectwem gotowości do ofiar dla pokoju powszechnego, mogło być brane za słabość. A co ważniejsza, mogło się rodzić przekonanie, że dla pozorów bezpieczeństwa poświęcano niejednokrotnie konkretne, realne możliwości — samodzielnego budowania fundamentów tego bezpieczeństwa".

Nie podejrzywamy oczywiście p. Zaleskiego o jakieś militarystyczne zachcianki. Musielibyśmy w takim razie wątpić w jego zdrowy rozum. Lecz każda radykalizacja polityki p. Skrzyńskiego wydaje nam się rzeczą złą i szkodliwą dla państwa.

Prawica naturalnie triumfuje. P. Kosowski, pisząc w „Kurjerze Warszawskim" o artykule „Przeglądu Politycznego", dochodzi do takiej radosnej dla siebie konkluzji:

> „Są to zapowiedzi niezbyt obiecujące dla ducha lokarneńskiego, tak długo tłukącego się sentymentalnie na skrzydle pałacu Brühlowskie go".

No, no...

Skrzyński usunięty, a prawica zachwycona, że p. Zaleski poszukiwać będzie „rękojmi pokojowych na drodze niekłamanie realnej" oraz używać „tonu niekiedy bardziej stanowczego" — nb. „dla obrony pokoju, świętości traktatów i nienaruszalności status quo".

W Polsce naprawdę nikt nie chce wojny. Z tem większym przeto niepokojem obserwuje my zachwyt prawicy z powodu możliwości porzucenia przez p. Zaleskiego nie celów polityki p. Skrzyńskiego, ale rzekomego jego „braku stanowczości". Godzimy się z „Przeglądem Politycznym" i p. senatorem Koskowskim: Metoda postępowania — tak, o to rzecz idzie!!

(b).

Pacyfiści polscy w sprawie żydowskiej

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, który już uprzednio dwukrotnie badał sprawę żydowską na podstawie wymagań sprawiedliwego i zgodnego współżycia, a mianowicie: poraz pierwszy w latach 1909 i 1910 z udziałem p. Sokołowa i kilkunastu przedstawicieli stronnictw i instytucyj żydowskich, a po raz drugi w roku 1922, w roku bieżącym odbył szereg posiedzeń z najwybitniejszymi działaczami ze społeczeństwa żydowskiego celem powzięcia uchwał, jakie w sytuacji obecnej naszego państwa i narodu wypływają z zasad pokojowej polityki polskiej, opartej na

prawdziwym patrjotyzmie, nieodłącznym od postulatów polityki ogólnoludzkiej, opartej na sprawiedliwości.

W roku bieżącym udział w konferencjach od nośnych w charakterze rzeczoznawców brali pp. prof. Sekow, Dr. Majer Bałaban, posłowie Farbstein, Hartglas, Grünbaum, senator Szereszewski, radni miejscy pp. Koerner, Mayzel i Truskier, Emil Peretz i dr. Lewin (prezes t-wa T. O. Z.).

Uchwały polskiego stowarzyszenia przyjaciół pokoju, powzięte na podstawie rzeczonych konferencyj są następujące:

1) Zarówno rząd jak społeczeństwo polskie, winny popierać w stosunku do Żydów, podobnie jak i do innych mniejszości narodowych, zasady Konstytucji polskiej, zapewniające

równouprawnienie narodowości.

Żydzi uznają naród polski jako główny i państwotwórczy i odrzucają wszelką myśl o tworzeniu tak zwanej Judeo-Polski, przypisując szerzenie takich pojęć antysemitom. Atoli przewagi tej nie powinno nadużywać społeczeństwo polskie dla ograniczenia praw mniejszości, zaś Żydzi uznając takie stanowisko społeczeństwa polskiego, winni szanować prawa jego, unikając załatwiania swych spraw narodowych kosztem spraw narodowych Polaków.

2) Obywatele każdej narodowości mogą w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej tworzyć **organizacje społeczne o cechach narodowych;** organizacje takie atoli, mając skład i cechy narodowe, winny zachowywać, prócz lojalności względem państwa, życzliwe stanowisko względem podobnych stowarzyszeń innych narodowości i w miarę potrzeby współdziałać z nimi dla celów państwowych lub ogólno-ludzkich.

3) Wytworzenie na podstawie samostanowienia prawnej społeczności danej narodowości musi opierać się na dobrowolnem zadokumentowaniu przez obywateli przynależności do niej, a tak utworzona gromada stanowi przedstawicielstwo uprawnione do porozumiewania się z rządem i organizacjami społecznemi.

4) Poparcie spraw kulturalnych ludności żydowskiej winno znaleźć wyraz

w zarządzeniach i budżetach rządu i samorządów

do czego niezbędnym jest udział doradczy przedstawicieli ludności żydowskiej podobnież w prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego.

5) Za język narodowy żydowski uważa się hebrajski; język potoczny zwany „iddisz" korzystając z zupełnej tolerancji, nie może domagać się poparcia ze strony rządu lub społeczeństwa polskiego.

6) Asymilacja poszczególnych Żydów jako prawo przyrodzone każdego obywatela, nie powinna podlegać bojkotowi ani ze strony społeczeństwa polskiego, ani żydowskiego. Żydzi zasymilowani traktowani być winni zarówno przez społeczeństwo polskie, jak i żydowskie, jako Polacy i

nie mają prawa przemawiać w imieniu społeczeństwa żydowskiego.

Ani rząd ani samorządy

nie mają prawa wykorzystywać swej władzy, ani swoich funduszów w kierunku popierania asymilacji.

7. Bojkot, pielęgnowanie uprzedzeń i waśni narodowych, propaganda nienawiści wzajemnej, uznaje się za

niesprawiedliwe i szkodzące zarówno polskiej, jak i żydowskiej ludności.

8) Instytucje kulturalne polskie powinny stać otworem dla Żydów, pragnących je popierać, zamykanie drogi do kultury polskiej jest niesprawiedliwe i tamujące rozwój i promieniowanie kultury polskiej i vice versa.

Prof. Dr MICHAŁ BERKOWICZ

Rektor Adolf Schwarz

Z okazji 80 jubileuszu urodzin

Dnia 16 lipca obchodzi długoletni rektor seminarjum rabinackiego we Wiedniu Prof. Dr. Adolf Schwarz 80. jubileusz urodzin. Jest to dzień honorowy w pierwszym rzędzie dla nauki żydowskiej, w której sędziwy jubilat do szedł do niezaprzeczonej sławy światowej, jak niemniej dla całego zastępu uczniów, wyszkolonych przez niego w ciągu 33 lat jego rektorstwa, a wśród których znachodzą się osobistości o niepomiernem znaczeniu i sławie światowej. Wiekopomną sławę osiągnął rektor Schwarz nietylko jako badacz i nauczyciel, lecz również, przez klasyczne zbiory kazań, jako jeden z najwybitniejszych kaznodziei.

W orbitę nauki żydowskiej wszedł jubilat nasz wydaną w r. 1872, a przez seminarjum rabinackie we Wrocławiu uwieńczoną pracą p. t. Der jüdische Kalender, historisch und astronomisch beleuchtet". Następnie oddał się badaniu „Tosifty", dziedzinie, w której zawdzięczamy mu cały szereg dzieł wyborowych z dziedziny nauki judaistycznej. Równocześnie publikował w rozmaitych czasopismach wielką ilość głębokich rozpraw na tematy biblijne i talmudyczne, tchnących nadzwyczajną miłością i poświęceniem do opracowywanej materji. W pracach jego i kierunku myśli przejawia się duch jego mistrza Zacharjasza Frankla, który z głębokiego poczucia narodowego mężnie w swoim czasie zwalczał dążenia reformatorskie do założenia „kościoła niemiecko-żydowskiego", przez co uchronił duchowe i religijne życie Żydów niemieckich od zupełnego wynarodowienia. Toteż od chwili powołania go na kierownika „Izraelickiego Zakładu dla Nauki Teologicznej" we Wiedniu działa rektor Schwarz całkowicie w duchu swego wielkiego mistrza, a o przeznaczeniu powierzonego mu zakładu daje wyraz swego uczciwego przekonania na pewnej uroczystości Machabeuszów (1900) w pamiętnym a pełnym temperamentu wykrzyku: „Nasz zakład nie będzie wychowywał rabinów protestujących (Protestrabbiner), ani też przeciwników sjonizmu!"

W zakładzie tym podniósł Schwarz studjum talmudyczne do szczytnej godności. Słusznie też może on się szczycić, iż był „nauczycielem" i „kształcącym się" w jednej osobie, bo w długoletniej swojej działalności okazywał najściślejsze zrozumienie dla starożydowskiego pojęcia „Talmid Chacham", które to pojęcie ujął w całej pełni nietylko odnośnie do własnej osoby, ale starał się też upajać je z całą surowością w duszy swoich słuchaczy, jako nieodzowną kwalifikację dla każdego kandydata na krzesło rabinackie. Tej intenzywnej pracy zawdzięczamy ściśle naukowe zbadanie **metodologji talmudycznej,** t. zw. „Middoth", t. j. reguł do logicznej interpretacji prawa talmudycznego. Jego dzieła z tej dziedziny uchodzą za najbardziej zasadnicze dla ścisłego studjum talmudu. Pierwsze dwa tomy wyszły również w przekładzie hebrajskim. Nie kto inny, jak Achad-Haam wyraził swoją szczególną satysfakcję i radość z okazji pojawienia się tych dzieł metodologicznych, szczególnie w przekładzie hebrajskim. Bo umiejętność żydowska tam ma najszersze pole działania, gdzie nauka talmudu nie jest jeszcze zaniedbana i gdzie język hebrajski nie jest jeszcze z domu i gminy wyrugowany.

W obronie tej zasady walczy nasz jubilat w każdoczesnych swoich ennucjacjach, dodawanych do wszystkich roczników zakładu. Objawia się w nich na wyżynie celowego i mężnego bojownika żydowskiego, nauczyciela, który się nie zadowala tem, do czego dążył i czego dokonał, lecz niestrudzenie przemawia do publiczności żydowskiej i do kół miarodajnych o ich powinnościach dla pomyślnego rozwoju żydostwa, jego kultury i nauki: w pierwszym rzędzie dla rozszerzania znajomości języka hebrajskiego w szkole, w domu i w gminie. Kruszy kopie o wskrzeszenie dawnej szkoły, której nam brak, a która jedynie byłaby w stanie rozprószyć jaskrawe nieuctwo in rebus judaicis, jakie się rozprzestrzeniło w gminach Zachodu.

Rektor Schwarz dostrzega dokładnie zarodek niedomagań, na jakie choruje żydostw

Dziennikarz angielski o znaczeniu politycznem Polski

Pokój Europy leży w Polsce i w Europie Środkowej.

Donosiliśmy już o pobycie w Warszawie znanego dziennikarza angielskiego, p. Henry Wickham Steeda i o wydanym na jego przyjęcie bankiecie. Na bankiecie tym wygłosił p. Steed dłuższe przemówienie o położeniu politycznem Europy i Polski.

Traktaty pokojowe — mówił p. Steed — bynajmniej nie zbałkanizowały Europy Środkowej, lecz przeciwnie, wskrzeszając do życia samodzielnego narody słowiańskie, stworzyły trwałe podstawy do podtrzymania tego pokoju i są właśnie nie zarzewiem, lecz przeszkodą dla nowych wojen.

Znaczenie Polski w Europie Środkowej było niestety, dotąd zbyt często zapoznawane. Polacy po części sami się do tego przyczynili, zbyt często występując z rekryminacjami o swe krzywdy, zbyt mało podkreślając znaczenie swoje i wreszcie przez zbyt słaby udział w sprawach ogólno-europejskich.

Co do powojennego stosunku Anglji do spraw europejskich, to polityka jej przez pewien czas, zwłaszcza podczas rządów Lloyd George'a, była niezdecydowana. Anglja wskutek wojny bardzo ucierpiała nie tylko przez straty w ludziach, lecz również materjalnie daje się to odczuć szczególnie przez wysokie opodatkowanie obywateli, dochodzące do 60 proc. Stąd dążność do jak najmniejszego angażowania się w sprawy europejskie, stąd podrażnienie przeciw wszelkiej akcji, któraby mogłaby nowe komplikacje wywołać. Takie podrażnienie wywołała np. okupacja Zagłębia Ruhry przez Francję; a jednak akcja ta miała doniosły wpływ na Niemcy, które dopiero wtedy zrozumiały, jasno, że wojnę przegrały i to zmusiło je do szukania nowych dróg, które właśnie doprowadziły do układów w Locarno.

Anglja w Locarno nie zaangażowała się w sprawy, sięgające poza linję Renu dlatego, że rząd nie jest pewien, czy dla spraw Europy Środkowej zdołałby pozyskać poparcie opinji publicznej, lecz Anglja wie, że sprawa pokoju, leży tu właśnie.

Gwarancję pokoju w Europie Środkowej widzi p. Steed w najbliższej i najściślejszej współpracy Polski z Czechami i Małą Ententą, gdyż jedynie ta ścisła współpraca zdolna jest wykazać Niemcom siłę i trwałość obecnego układu stosunków.

Dzięki umowom locarneńskim Niemcy wyszły z okresu izolacji, w którym się znajdowały w pierwszych latach powojennych.

Zdaniem p. Steed'a Niemcy nie są obecnie tem, czem były przed wojną. Przez zmianę regime'u szerokie warstwy ludowe w Niemczech, zaczynają odczuwać swe znaczenie, którego nie miały przy Hohenzollernach.

Na zakończenie p. Steed daje Polakom rady następujące: „Podkreślajcie znaczenie swe w Europie Srodkowej, bierzcie czynniejszy udział w sprawach ogólno-europejskich: zacieśniajcie stosunki swe z Czechami i Małą Ententą, w połączeniu z któremi stanowicie wielką siłę, a pamiętajcie, że w polityce lubią silnych. Wreszcie podtrzymujcie pogląd, że powojenna Europa Srodkowa nie jest wypadkiem, lecz krystalizacją słusznego i koniecznego stanu rzeczy.

Pokój Europy, pokój świata całego leży w Polsce i w Europie Srodkowej".

Przed kongresem mniejszości narodowych

Jak już donosiliśmy, kongres mniejszości narodowych odbędzie się w Genewie 25 sierpnia br. Na kongresie tym mają być wygłoszone referaty, obejmujące wszystkie problemy mniejszości narodowych. Między innemi zajmie się kongres kwestją języka mniejszości narodowych w szkolnictwie i administracji państwowej, prawami mniejszości w życiu gospodarczem, prawem obywatelstwa, kwestją czynnego i biernego prawa wyborczego i tg. Kongres zajmie się przytem problemem organu mniejszości narodowych i stałego ich parlamentu. Trzy referaty z pośród wyżej wymienionych mają objąć Żydzi, a mianowicie referat o obywatelstwie prawie wyborczem i o parlamencie mniejszości. Z tego pierwsze dwa obejmuje delegacja żydowska z Litwy, a trzeci członek delegacji żydowskiej z Węgier.

P. Emanuel omawiając w „Momencie" porządek dzienny kongresu mniejszości narodowych wskazuje na to, że żaden z referatów nie został przydzielony przedstawicielom mniejszości żydowskiej w Polsce. „Żydzi w Polsce, pisze p. Emanuel, przedstawiają największą mniejszość żydowską w Europie, a życie ich i obecne warunki są najbardziej wyraźną ilustracją problemu mniejszości w obecnym czasie. Wszystkie problemy, objęte porządkiem dziennym kongresu mniejszości narodowych, wyrosły w naszem życiu i stały się w niem tak dalece dojrzałe. że wydaje się nam, iż nikt poza naszymi przedstawicielami nie może dobitniej o nich referować". Przyczyną pominięcia delegacji mniejszości żydowskiej w Polsce, jest — zdaniem p. Emanuela — rozbicie delegatów żydowskich z Polski na pierwszym kongresie z października 1925 r.

—o§o—

Zachodu; dlatego nie przestaje nawoływać gminy, zwłaszcza większe gminy żydowskie, obfitujące w dostateczne środki, by wzięły również w pieczę i najniższe szkolnictwo żydowskie, jeśli akademje i seminarja żydowskie nie mają zostać próżnym jakimś dziwolągiem. Nietylko rabin powinien znać język hebrajski, lecz również i młodzież szkół ludowych i średnich, z której wszakże w przyszłości ma się rekrutować grono słuchaczy dla kaznodziei, musi się należycie w tym języku wykształcić.

Dlatego też rektor Schwarz charakteryzuje poprzedzającą XI kongres sjonistyczny we Wiedniu konferencję hebraistów jako „dużo obiecujący znak czasu"; widzi w niej rozprószenie obłoków i ciemnoty, wśród jakiej pogrążone było żydostwo Zachodu.

Ostatnie zdobycze sjonizmu jeszcze bardziej spotęgowały narodowe poglądy i żądania sędziwego uczonego. „Zamilkną nienawistni wrogowie nasi — powiada — jeśli pojmą i przejmą się pełną doniosłością historyczną orędzia, przez Boga nam ze San Remo zesłanego. Dla świadomego historyka jedno jest pewne: Dla życia narodowego Izraela zabłysnął świt trzeciego klasycznego okresu. Błogosławieni, którzyście po 2000-letniej nocy dożyli tej szczęśliwej godziny porannej! Stokroć błogosławione dzieci nasze, którym, gdziekolwiek staną stopy ich, zapromienieje miłościwe słońce Ziemi Obiecanej!..."

Wdzięczni jego uczniowie, zasyłają najgorętsze życzenia swemu uwielbionemu mistrzowi. — Błogosławiony naród, któremu dani są tacy nauczyciele!

Rozbudowa oddziału propagandy Org. Sjon.

Zmniejszony budżet na rok przyszły

Prezydjum sjońskiego Komitetu Akcyjnego ma zamiar przedłożyć A. C. na rok przyszły budżet 400.000 funtów szterlingów. Dochody w roku przyszłym obliczone są na 450.000 funtów szterlingów. Z dochodów tych ma być pokryty deficyt roku budżetowego 1925/26. Egzekutywa sjońska nosi się z zamiarem wzmocnienia politycznego i organizacyjnego centrum w Londynie i rozbudowy oddziału dla propagandy politycznej.

Bialik o żydach amerykańskich

Wracający z Ameryki Ch. N. Bialik wyraził się w wywiadzie dziennikarskim, że Żydzi winni pielęgnować starą kulturę dla zachowania swego bytu. Byt żydostwa amerykańskiego nie jest zapewniony. U Żydów amerykańskich da się zauważyć egoistyczne zadowolenie ze swego dobrobytu. Manifestowana na zewnątrz radość życia jest wynikiem poczucia niemocy, skojarzonego ze zwątpieniem w własną wewnętrzną wartość człowieka. Bialika razi filantropja amerykańska i brak pozytywnego stanowiska do sjonizmu u przywódców żydostwa amerykańskiego.

Kronika polityki zagranicznej.

Mussolini a Rumunja

„Daily Telegraph" komentuje pośrednictwo Mussoliniego w przyszłych pertraktacjach rumuńsko-sowieckich, jako dowód wzmożenia się prestige włoskiego i osłabienia francuskich wpływów w państwach małej Ententy. Zwrot ten wywołany jakoby został ciężkiem przesileniem finansowem, paraliżującem działalność polityczną Francji.

Cook zwraca się o pomoc do Sowietów

Cała prasa sowiecka zamieszcza wielkiemi czcionkami wydrukowane wezwanie M. Cooka, sekretarza generalnego angielskiego związku górników, proszącego o przekazanie nowych zapomóg strajkującym robotnikom. Cook obiecuje w razie otrzymania odpowiednich sum, wytrwanie w walce z rządem angielskim oraz właścicielami kopalń nawet do końca roku bieżącego.

Przyszła wojna o posiadanie Indji

Szef wydziału operacyjnego Sztabu generalnego, pułkownik Sownders wygłosił w Kalkucie odczyt na temat obrony Indji. „Historja wykazuje, że najodpowiedniejszym punktem sowieckiego ataku na Indje jest Afganistan — w tym też kierunku zmierza obecna taktyka bolszewików. Dochodzę przeto do wniosku, że, jeśli Moskwa w dalszym ciągu uprawiać będzie swoją dotychczasową politykę, wojna w niedalekiej przyszłości jest nieunikniona".

QUI PRO QUO W BAGATELI

„Hallo wujek" - rewja w 2 akt.

Ostatnia rewja „Qui pro Quo" jest bezsprzecznie najlepszą z widzianych w tym roku; widocznie goście warszawscy najlepszy koncept zostawili na sam koniec. Tańców nie za wiele tym razem, a te, które były, odznaczyły się oryginalnością w pomyśle i kostjumach, jak np. bardzo ładny i malowniczy taniec „pretorjanów". Rekord wesołości zdobyła znowu p. Ordonówna w świetnej parodji śpiewanej w poprzednim programie „Córki kata" pod zmienioną nazwą „Córka adwokata". P. Jarossy podobał się ogromnie jako Krakowiak; powinien on stanowczo sprawić sobie na stałe taką parę czerwonych spodni, któremi więcej jeszcze niż swemi naturalnemi przymiotami zdobył serca Krakowianek.

Poszczególne sceny wcale dowcipne, jak scenka w aptece i w alejach (niestety brak Lateinera i Toma!) Na największe jednak pochwały zasługują dekoracje niezwykle różnorodne i efektowne. Dekoracja zaułka (na tle którego p. Buczyńska zaprodukowała wiersz Hemara o dziewczynie ulicznej) żywo przypominała jakiś stary obraz ulicy nocnej, a „Aleje" wyczarował wprost p. Galewski z małej scenki „Bagateli", nadając jej niezwykłą głębię perspektywy.

Jeżeli chodziło o pozostawienie po sobie miłego wspomnienia, to metoda gości warszawskich — stopniowania efektów w kolejnych programach — najzupełniej osiągnęła swój cel. X.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Uwagi o monopolu spirytusowym

P. Minister Skarbu powołał specjalną komisję rzeczoznawców dla zbadania dochodowości państwowego monopolu spirytusowego. W tym celu Pan Minister Skarbu poddał badaniu zakres działania państwowego monopolu spirytusowego, celem zwiększenia dochodów budżetowych z tego tytułu pod warunkiem, jednak stworzenia takich zasad gospodarki spirytusowej, które nie krępowałyby rozwoju przemysłów, związanych z monopolem spirytusowym.

Do komisji zaproszeni zostali z kół obywatelskich, jako reprezentanci produkcji spirytusu, jego przetworu i obrotu handlowego: PP. Czesław Jankowski, Jan Kotowski, Stanisław Kowerski, Kazimierz Narbutt. Przewodnictwo poruczył Pan Minister Skarbu prezesowi Izby Skarbowej w Grudziądzu p. dr. Stanisławowi Obrzudowi. Wszyscy wyżej wymienieni są przedstawicielami przemysłu spirytusowego w Warszawie, ze Śląska zaś Małopolski, Poznania, Pomorza nikt nie wszedł.

Fakt ten wywołać musi zdziwienie, gdyż każda z dzielnic ma swoje zawodowe i fachowe organizacje, które na podstawie swego długoletniego, fachowego doświadczenia mogą służyć swemi praktycznemi radami dobru sprawy.

Pomijając jednak powyższe okoliczności powitać należy powołanie do życia tego rodzaju komisji rzeczoznawców i życzyć należy, by wreszcie w tym dziale monopolów nastąpiła pożądana reorganizacja, któraby zarówno Państwu pozwoliła ciągnąć odpowiednie dochody, jakoteż umożliwiła odżyć tej ważnej, kwitnącej niegdyś gałęzi produkcji.

Jeżeli przejdziemy do samej oceny gospodarki monopolu spirytusowego, to stwierdzić musimy, że tenże zawiódł w zupełności pokładane w nim nadzieje. Tak dowiadujemy się z interpelacji, wniesionej niedawno w sprawie monopolu spirytusowego, że poprzedni Rząd liczył, że monopol spirytusowy przyniesie dochody w wysokości 400 miljonów złotych rocznie, podczas gdy w rzeczywistości przyniósł 140 miljonów złotych, podczas gdy dochód z akcyzy przyniósł w roku 1924 133 miljonów złotych. Przytem należy zaznaczyć, że w roku 1925 podwyższono akcyzę o 1.10 zł. na litrze, wobec roku 1924.

Nikły dochód przy największem prawie opodatkowaniu spirytusu, (obecnie zł. 7.— na litrze — wobec 1.20 kor. przed wojną w Austrji) jest dowodem, że monopol spirytusowy w obecnej formie nie może być utrzymany, jeżeli chcemy uzyskać z niego odpowiednie dochody.

Obecnie monopol spirytusowy wymaga bezwzględnie reformy. Musi on być oparty bezwzględnie na czystej kalkulacji kupieckiej, jeżeli rzeczywiście ma przynieść takie dochody, jakie można z niego osiągnąć. Jeżeli przyglądniemy się niemieckiej ustawie o monopolu spirytusowym przekonamy się, że monopol ten w Niemczech w przeciągu kilku lat został zasadniczo zreformowany i doszedł ostatecznie do takiej formy, że pozostał z niej tylko przepis, na podstawie którego pobiera Rząd niemiecki tylko podatek od surowego spirytusu.

W ten sposób byłby pobrany podatek u samego źródła, tj. w gorzelniach, rafinerjach, a sam handel pozostałby wolny.

Gdyby i u nas monopol spirytusowy w takiej formie był wprowadzony, odpadłyby ogromne wydatki, połączone z ustawą monopolową w obecnej formie i zwiększyłyby się tem samem dochody Skarbu Państwa. Ograniczę się do najważniejszych pozycyj, które przy wprowadzeniu monopolu w powyższej formie odpadłyby:

Zmniejszyłby się w wysokim stopniu aparat urzędniczy skarbowy, który pożera olbrzymie kwoty.

Odpadłaby również Państwowa Rada Spirytusowa i Dyrekcja Państwowego monopolu spirytusowego, oraz oddziały tychże, rozsiane w głównych miastach.

Odpadłby również t. zw. „monopol flaszkowy" czyli przymus butelkowy. Zrezygnowała z tego Rosja, która właśnie z tego powodu dobrze wyszła na monopolu spirytusowym, udało się to również Niemcom. Jeżeli ustawa o monopolu spirytusowym ustala minimalną ilość wódki na 1/5 litra, to śmiało przyjąć można, że opakowanie kosztuje dwa razy drożej, aniżeli zawartość. Nabywca wódki monopolowej w ilości tej, skonsumuje zawartość i odrzuca flaszkę. Jest to niszczenie majątku narodowego, co nie leży w interesie ubogiego w kapitał państwa naszego, albowiem niszczy się butelki, etykiety, korki i lak.

Nie można również pominąć sprawy opłat za patenta akcyzowe. Opłaty te ustalono jednolicie dla wszystkich destylatorów w równej wysokości zł. 7.500.—, bez względu na rozmiar przedsiębiorstwa. Tego rodzaju jednolite traktowanie wszystkich przedsiębiorstw, kryło już w zarodku niebezpieczeństwo, że mniejsze fabryki nie będą w stanie wykupić patentów i będą zmuszone zamknąć fabryki. Rzeczywiście ziściło się to, gdyż w pierwszym roku wykupiono jeszcze te patenta ale w tym roku zmniejszyła się już ilość wykupionych patentów, co jest równoznacznem z zamknięciem tychże fabryk. Pociągnęło to oczywiście niepożądane skutki, gdyż pozbawiło egzystencji wielką ilość destylatorów oraz uczyniło urządzenia fabryk wprost bezwartościowemi. Kapitał bowiem inwestowany w maszynach i budowach wszelkiego rodzaju stał się martwym i nie może być zrealizowanym, gdyż ani Zarząd Monopoli, który z fabrykacją likierów nie chce mieć nic wspólnego, ani wielkie przedsiębiorstwa nie mogą przejąć maszynowe urządzenia tychże przedsiębiorstw. Tego rodzaju niszczenie kapitału musi również zaostrzyć przesilenie gospodarcze, gdyż przecież pozbawia chleba poważną ilość ludzi. Zwiększa tem samem dość już dużą armję bezrobotnych.

Jak wyżej wykazaliśmy są jednak patenty zupełnie zbędne, gdyż możnaby doliczyć zaraz wzgl. rozłożyć je na 1 hl spirytusu i pobierać w sposób automatyczny u źródła wraz z podatkiem od surowego spirytusu. Taka reforma monopolu uczyniłaby również zbyteczną budowę rozlewni wzgl. zakup nadających się na ten cel budynków, oraz cały aparat urzędniczy dla kontroli tychże potrzebny.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o monopolu spirytusowym przewiduje również, że spirytus może być sprzedany w ilości do 2 litrów na jedną osobę każdej osobie prywatnej. Postanowienie to nie jest niczem uzasadnione i doprowadza do nadużyć z jednej strony z tego powodu, że wiele osób prywatnych kupuje spirytus i nie rozcieńczając go konsumuje tenże.

Z drugiej strony sprzeciwia się postanowienie to tendencjom ustawodawcy, zmierzającym do zwalczania alkoholizmu oraz wyrządza ogromne szkody destylatorom. Sklepy sprzedające spirytus i wyroby alkoholowe, oraz apteki i droguerje stanowią również dla przemysłu alkoholowego poważną konkurencję, gdyż takowe nie potrzebują ponosić takich ciężarów, jak przemysł likierniczy.

Ponadto sam monopol państwowy konkuruje z kupcami, którzy muszą wykupywać patenty, opłacać podatki państwowe, samorządowe, ubezpieczenia i t. d.

Reasumując to wszystko, dochodzimy do przekonania, że ustawa o monopolu spirytu-

---

List z Palestyny.

Sąd nad „Dybukiem"

(Dokończenie)

Oskarżenie drugiego z rzędu prokuratora, Fichmana, było spokojniejsze w tonie, bardziej rzeczowe w treści, a tem samem bardziej niebezpieczne dla oskarżonego. Kto jest Anski? Do pięćdziesiątego roku życia pisał i nikt go nie znał i nikt o nim nie wiedział. Dopiero „Dybukiem" się wsławił. W czem jednak leży powodzenie tej sztuki? Być może że w bogatym materjale folklorystycznym, który Anski prezentuje coraz to w innej, wszelako obyczajom i życiu chasydów nie odpowiadającej formie. Być może że w rozlewnej liryce głównych i drugorzędnych bohaterów. Być może, że w odzwierciedleniu ginącego świata chasydzkiego, za którego pięknem tęskni odradzająca się dusza żydowska... Być może. Pewnem jednak jest, że Anski zebrał liczny materjał folklorystyczny, lecz nie stworzył sztuki teatralnej, natomiast zwulgaryzował wiele cennych, subtelnych, mistycznych pierwiastków intymnego, żydowskiego życia. Anski pokusił się o odtworzenie świata chasydów, lecz nie zaglądnął do duszy chasydzkiej, nie wydobył pieśni nie dał wyrazu pędzącej ten obcy świat ekstazie. Także wobec problemu śmierci zajął Anski stanowisko sprzeczne z żydowską tradycją. Anski zdziera zasłonę, dzielącą życie od śmierci, podczas gdy u Żydów świat śmierci stale był przysłonięty tajemnicą towarzyszącą niewiadomemu. „Dybuk" zajął zdaniem Fichmana bez uzasadnionego powodu centralne stanowisko na współczesnej scenie żydowskiej, przeciw czemu należy walczyć na każdym kroku.

Powyższe wywody prokuratorów poparł swem zeznaniem Szlonski, główny świadek strony oskarżającej. „Dybuk" jest tworem nieżydowskiego. ducha Meszulach, jako uosobienie sprawiedliwości, jest przez swój skostniały absolutyzm obcy żydowskiej mentalności i żydowskiemu życiu, tak samo jak sztucznym, oderwanym od żydowskiej rzeczywistości, niedorzecznym jest weselny taniec żebraków. Dwa fakta składają się na powodzenie „Dybuka". Reżyserja Wachtangowa i tłómaczenie Bialika. Gdy się z „Dybuka" zdejmie szatę skrojoną przez nie-Żyda Wachtangowa, pozostanie szkielet, odstraszający brakiem jakiegokolwiek artystycznego spoiwa. Bialik zaś wobec świadka w niedwuznacznych słowach odmówił „Dybukowi" wszelkiej literackiej wartości.

W odpowiedzi na te druzgocące oskarżonego argumenty powołali się obrońcy na okoliczność, iż Anski napisał dramatyczną legendę a nie rościł sobie pretensji do stworzenia klasycznego dramatu. Osnowę sztuki stanowi miłość, której pierwotna moc działa z poza grobu, poprzez śmierć i religijny zakaz. „Dybuk" to nowe, przepiękne wydanie „Pieśni nad pieśniami". Według słów współoskarżonego Gnesina któremu przypadło w udziale końcowe przemówienie, zrodził się „Dybuk" z bezpośredniej potrzeby żydowskiego teatru, który nie chce i nie może znieść żywych fotografji życiowych. W Anskim znalazł świat żydowski mistyka głębszego niż Maeterlinck, i pozostanie zasługą żydowskiego teatru że tę stronę współczesnej sztuki żydowskiej ujawnił scenie międzynarodowej. Nieprawdą jest, jakoby „Dybuk" zrodził się z ducha nieżydowskiego. Wręcz przeciwnie. Anskiemu udało się w fascynujący sposób pochwycić słaniające się ku niepamięci cienie świata chasydzkiego, wlać w nie krew codziennego życia i odtworzyć je z cudowną wielobarwną glorją ludzi zasłuchanych w śpiew duszy, która poszukuje — Boga.

Szczególnie gorącym obrońcą okazał się Rubaszow. Swą mowę obronną wyrzucał ze siebie niby wulkan lawę. Podobny do fakira, żonglującego częściami własnego ciała, bronił „Dybuka" nie tylko słowami i rękami, lecz każdą częścią swego ruchliwego ciała. Dla każdej postaci „Dybuka" znajdywał żywe obrazy w żydowskiej literaturze i w żydowskiem życiu. Gdy zaś trybunał po pięciominutowej naradzie ogłosił wyrok odmawiający „Dybukowi" po myśli wywodów prokuratorów wszelkiej wartości artystycznej, Rubaszow z oburzeniem stwierdził, że wyrok był z góry przygotowany, gdyż narada trybunału trwała pięć minut, podczas gdy odczytanie uchwały zajęło — piętnaście minut. Przygotowywanie wyroku przed wysłuchaniem świadków i obrony sprzeciwia się wszelkiej tradycji i najprymitywniejszym warunkom procedury sądowej. Obrońca zaś

sowym w obecnej formie **nie może absolutnie dawać spodziewanych dochodów**, gdyż w zasadzie swej oparta jest na olbrzymim aparacie administracyjnym i ten skomplikowany aparat administracyjny pochłania lwią część dochodów. Na podstawie dotychczasowego doświadczenia przekonaliśmy się, że monopol spirytusowy w obecnej formie zniszczył w zupełności polski przemysł gorzelniany i likierniczy i zamiast przynieść takie dochody, jakie można z niego osiągnąć, wywarł wprost przeciwne skutki. Pozbawił poważny procent destylatorów egzystencji, zniszczył majątek narodowy, w formie maszyn w likierniach, które stoją nieczynnie i stały się wprost bezwartościowe, gdyż nikt ich nabyć nie może. Pozbawił pracy i chleba poważne części urzędników oraz jeszcze większe ilości robotników, zwiększając temsamem dość już poważną armję bezrobotnych.

Dr. L. Lampel.

Ulgowy okres spłat zaległości podatkowych

Ministerstwo skarbu, acz fragmentarycznie, wstąpiło jednak na drogę pewnych ulg dla podatników.

Jak już przed kilku dniami nasze pismo doniosło, rozporządzeniem ministra skarbu wprowadzony został ulgowy okres spłat zaległości aż do września bieżącego roku. W okresie tym aż do 15 lipca stopa odsetek zwłoki wynosi 1 procent, później aż do 1 sierpnia 1.5 procent, dalej stopniowo 2, 3 i 4 proc.

Zauważyć trzeba, że wprowadzenie terminu ulgowego jest w równej mierze korzystne dla skarbu jak i podatnika. Skarb ułatwi sobie niejako „dobrowolną egzekucję" pęcznięjących zaległości; niejeden zaś podatnik o dobrej woli spłacając te zaległości stopniowo, przy niższych odsetkach zwłoki zdoła wybrnąć z tarapatów.

Atoli dochodzą nas żale podatników, że praktyka, którą przyjęły władze skarbowe przy stosowaniu ulg, w dużej mierze niweluje te korzyści, jakie leżały w intencjach ministerstwa skarbu.

Rzecz w tem, iż organa podatkowe odmawiają przyjmowania w okresie ulgowym częściowych spłat zaległości, tłumacząc, że zniżona stopa stosuje się tylko do tych, którzy całkowicie likwidują swoje zobowiązania z odnośnego podatku.

Trudno znaleźć rację podobnego stawiania kwestji. Niewątpliwie skarb zainteresowany jest w tem, aby zaległe należności wpływały w możliwie największych sumach. Aliści pod nietą dla podatnika w zupełnie wystarczającej mierze jest świadomość, że rozkładając sobie spłatę na dłuższy okres czasu naraża się na to, że będzie od później wpłaconych rat płacił wyższe odsetki.

Jeżeli w danym wypadku ta podnieta nie jest tak silna, aby podatnik zdecydował się na najszybszą jednorazową spłatę zaległości — będzie to dowodem, że ten podatnik nie może takiej jednorazowej spłaty uskutecznić, że go na nią nie stać.

O ile zaś organa skarbowe pozostaną przy swej obecnej praktyce — obustronne dobrodziejstwo czasokresu ulgowego w wielu wypadkach będzie bez potrzeby uchylone.

Kwiatek z niwy naszej administracji

Jak niektóre władze na prowincji stosują ustawy, świadczy następujący fakt, podany nam przez jednego z naszych czytelników (M. K.) w małem miasteczku. Został on ukarany przez Starostwo 1-dniowym aresztem wzgl. grzywną 5 zł. za przestępstwo, o którem możemy się dowiedzieć z następującego rekursu, wniesionego przez niego do Województwa:

„Wprawdzie, jak się do tego sam przyznałem, nie wywiesiłem cennika w widocznem miejscu, nie zachodzi atoli w tym wypadku żadne ustawowe uzasadnienie do ukarania mnie, albowiem wywieszenie cennika na jarmarku przy kramie naczyń, który nie jest ustawiony przy ścianie, lub drążku w straganie, lecz w **wolnem miejscu na ziemi**, jest niemożliwem i wykluczonem. Chyba gdybym cennik wywiesił przed sobą na piersiach, a dla zapewnienia widoczności w razie obrócenia się, (gdyż człowiek nie jest słupem i na jednem miejscu przez cały dzień spokojnie nie postanie, a pozatem potrzebuję się przecież ruszać przy targu) — musiałbym mieć drugi cennik wywieszony na plecach.

Ponieważ zaś ustawa takiego rodzaju uwidocznienia cen nie przewiduje, nie mogę się przeto decydować na takie warjactwo i pośmiewisko ludzkie i, jak to zawsze czynię — w owym krytycznym dniu miałem cennik **położony na naczyniach na możliwie najwyższem i najwidoczniejszem miejscu.**

Na tej zasadzie upraszam o zniesienie tej kary".

Jaka szkoda, że niektóre władze tylko wtedy stosują literalnie ustawy, gdy chodzi o ograniczenie praw obywateli!...

Harari zwraca się do publiczności z zapytaniem, czy wyrok przyjmuje. Na to wezwanie wszyscy podnoszą ręce na znak jednogłośnego odrzucenia wyroku. Wobec tego obrona idąc za vox populi zgłasza odwołanie.. Tak więc wyrok jeszcze nie jest prawomocny, a już ujawnia się w swych skutkach. Dzięki bowiem temu wyrokowi „Dybuk" jeszcze więcej zyskał na aktualności i jeszcze większe będzie ściągał tłumy.

* * *

Nie dawno czytałem że na konferencji amerykańskich jidyszystów uchwalono przystąpić już w najbliższym czasie do założenia sieci szkół jidyszystycznych — w Palestynie. Szkoda, że inicjatorzy tej chwalebnej uchwały nie byli obecni na wyż opisanej [illegible] rozprawie. Szkoda, że nie widzieli tego piaskiem wysłanego placu, przepełnionego po brzegi publicznością. Szkoda, że nie mieli sposobności zrobić wraz ze mną krótkiego rachunku. (Z czterdziestu tysięcy mieszkańców małego miasteczka Tel Awiw zebrało się pięć tysięcy czyli jedna ósma na „Sądzie nad Dybukiem"). Szkoda, że nie mieli sposobności stwierdzić, jak szeroko i głęboko w lud zdołało wniknąć słowo hebrajskie, jak bezpośrednim, naturalnym i nieprzymuszonym był kontakt między [illegible] literatem a słuchaczem. Szkoda, szkoda. Byłaby to bowiem najlepsza sposobność, by się przekonać, jak koniecznem jest przyspieszenie zamierzonej ekspanzji ze strony naszych jidyszystycznych [illegible] z Ameryki, jeżeli chcą zdążyć — na czas.

B. Zimmermann.

Najważniejsze sprawy w urzędach celnych trwają miesiącami

Kupiectwo nasze uskarża się na następujące powszechnie obecnie praktykowane przewlekanie najważniejszych spraw z ogromnemi stratami dla kupców bez pożytku dla skarbu. Mianowicie: gdy w urzędzie celnym towar zagraniczny nie może być odebrany z braku jakichkolwiek załączników, sprawa zwykle opiera się o dyrekcję ceł a w dalszym ciągu o departament ceł ministerstwa skarbu. Załatwienie podobnej sprawy trwa od 3 do 4 miesięcy. Skutek podobnego przewlekania spraw jest następujący: jeśli towar kupiony jest na kredyt, to wcześniej upływa termin kredytu, niż kupiec w stanie jest odebrać towar, co w następstwie pociągu za sobą niewykupywanie weksli i dyskredytowanie kupiectwu polskiego wobec zagranicy. Gdy zaś chodzi o towar zapłacony gotówką, rujnuje to kupca, który nadomiar musi płacić ogromne sumy składowego.

10-procentowy dodatek do podatku

Wczorajszy „Dziennik Ustaw" głasza rozporządzenie ministra skarbu z dnia 8 lipca br., którem zarządzono pobieranie nadzwyczajnego dodatku w wysokości 10 proc. od podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego i takiego samego dodatku w wysokości 10 proc. od podatków pośrednich, opłat stemplowych, uiszczanych w gotówce z wyjątkiem podatku majątkowego, oraz do podatku spadkowego i od darowizn.

Postulaty sfer handlowych

W związku z odbytą 13 bm. konferencją przedstawicieli stowarzyszenia kupców polskich z p. ministrem przemysłu i handlu, komunikują nam że centralnymi punktami wymagań sfer kupieckich były: ujednostajnienie ustawodawstwa handlowego, przyspieszenie procedury sądowej i wykonania wyroków, nadzór sądowy, zniesienie ustawodawstwa o walce z lichwą wojenną, złagodzenie ubezpieczeń społecznych, rozszerzenie czasu otwarcia zakładów handlowych i inne. P. minister oświadczył, że rząd bezwarunkowo liczyć się będzie z postulatami sfer handlowych i w tym celu powoływać będzie komisje mieszane z udziałem przedstawicieli tych sfer, że jednak w obecnej sytuacji Polski nie zawsze zrealizowanie postulatów tych jest możliwe. Między innemi nacisk położono na powiększenie kredytów dla handlu w Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz rozszerzenie kredytu lombardowego przez Bank Polski i dopuszczenie dyskonta weksli z dwoma popisami.

———o§o———

SPRAWA ZAKUPÓW SOWIECKICH. Przedstawicelstwo handlowe Z. S. S. R. w Warszawie ma w tych dniach przystąpić do większych zakupów w Polsce.

POZYCZKI PRYWATNE AMERYKI DLA EUROPY. Ministerstwo Handlu w Stanach Zjednoczonych ogłasza dane, dotyczące pożyczek udzielonych przez prywatne banki amerykańskie rządom i instytucjom przemysłowo- handlowym europejskim w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1926 roku. Ogólna wartość tych operacji finansowych wynosi 433 milj. dolarów na pierwszem miejscu widnieją Niemcy, które otrzymały 106 milj. dolarów.

WYWÓZ KONFEKCJI DAMSKIEJ DO AUSTRALJI. Przedsiębiorstwa konfekcyjne zdolne do podjęcia wywozu gotowej konfekcji damskiej w większych ilościach, otrzymać mogą w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie adres hurtowni w Auckland N. Z., pragnącej sprowadzać wytworu przemysłu polskiego.

Echa ze świata

Śmierć pioniera „widokówek"

Sir Adolf Tuck, naczelny dyrektor londyńskiej artystycznej firmy wydawniczej Rudolf Tuck i S-wie zmarł dn. 6 bm. w Londynie, mając lat 72. Przed 47 laty zainaugurował on pierwszą serję oryginalnych ilustrowanych kart wysyłanych specjalnie z powinszowaniem na Boże Narodzenie (tzw. Christmas Cards), a w 1894 r. wprowadził po raz pierwszy używanie ilustrowanych pocztówek w zwykłej korespodencji. Sir Adolf Tuck był przewodniczącym międzynarodowego Związku wydawców ilustrowanych pocztówek, a także przewodniczącym angielskiego Związku Wydawców kart na Boże Narodzenie.

KSIĄŻKA WILHELMA II O WOJNIE ŚWIATOWEJ. Pisma amerykańskie zapowiadają ukazanie się książki b. cesarza niemieckiego Wilhelma II. p. t. „Historja wojny światowej". Na rysunku reklamowanym widać b. cesarza, a za nim żołnierzy niemieckich, którzy z podniesionemi rękami poddają się atakującym oddziałom koalicyjnym. Afisz ten i cały sposób reklamy wywołał wielką niechęć w kołach niemieckich.

GAŻE GWIAZD KINEMATOGRAFICZNYCH

O lukratywności karjery kinematograficznej świadczą następujące roczne gaże, pobierane przez gwiazdy ekranu:

Harold Lloyd — 2 milj. dolarów, Charlie Chaplin 1 i pół milj. dol., Douglas Fairbanks — 1.200.000 dol., Gloria Swanson — 1 milj. dol., Mary Pickford 1 milj. dol.

PRZECIW NOWEJ USTAWIE O CENZURZE, jaką przygotowuje obecnie rząd niemiecki, odbywają się w Niemczech liczne zgromadzenia protestacyjne, na których występują najwybitniejsi pisarze jak np. Tomasz Mann, Maks Halbe, Ricarda Huch, oraz liczni posłowie. Zamierzona ustawa ma charakter wybitnie reakcyjny.

ZABÓJSTWO Z ZAZDROŚCI POPEŁNIONE PRZEZ 65-LETNIEGO MAŁŻONKA. Z Budapesztu donoszą, że tamtejszy 65-letni elektrotechnik Jan Csipcsala zastrzelił onegdaj 5-ioma strzałami rewolwerowemi swoją 25 letnią małżonkę, poczem sam popełnił samobójstwo. Żona wyzionęła natychmiast ducha, zazdrosny zaś małżonek zmarł na drodze do szpitala. Motywem zbrodni była zazdrość. Csipcsala dopiero przed rokiem pojął obecną, drugą swoją żonę.

Wiadomości z kraju

Marsz. Piłsudski wyciąga dłoń do zgody

Z Warszawy donoszą: Ogólną sensację wywołało powołanie gen. Kukiela na stanowisko opróżnione przez pułkownika Paszkiewicza, komendanta szkoły podchorążych.

Gen. Kukiel był, jak wiadomo, dotąd ostro zwalczany przez marsz. Piłsudskiego, a podczas przewrotu majowego walczył po stronie rządu pp. Wojciechowskiego i Witosa.

Podana przez nas swego czasu (za „Głosem Narodu") wiadomość o powołaniu p. Bertolda Merwina na komendanta szkoły podchorążych była mylną. P. Merwin tak daleko jeszcze nie zaszedł..

P. Biniński przecie ustępuje?

Z Warszawy donoszą: Pogłoski o ustąpieniu ze stanowiska wojewody poznańskiego p. Bnińskiego, stają się coraz uporczywsze.

Na stanowisko to ma być powołany wojewoda lubelski p. Moskalewski.

Groźba zamknięcia Uniwersytetu warszawskiego

Niedawno ogłosił profesor U. J. Wędkiewicz w „Przeglądzie Współczesnym" artykuł, w którym wskazał na katastrofalne położenie nauki polskiej. Przyczynkiem do poglądów i myśli tam wyrażonych jest obecna sytuacja uniwersytetu warszawskiego. W akademickich kołach warszawskich mówi się obecnie wiele o smutnem położeniu finansowem, w jakiem znajduje się uniwersytet stołeczny. Na posiedzeniu senatu akademickiego uznano jednomyślnie, że nie będzie można prowadzić uniwersytetu warszawskiego w roku szkolnym 1926/27, jeśli obecne warunki finansowe nie ulegną zmianie na lepsze. Preliminarz budżetowy uniwersytetu warszawskiego dla roku ubiegłego przewidywał 2,731.701 złotych, Z powodu oszczędności zredukowało Ministerstwo Oświaty tę sumę do 1,074.000 złotych. Lecz i tej sumy nie wypłacono całkowicie i regularnie. Do 30 czerwca wypłacono uniwersytetowi warszawskiemu zaledwie 196 tysięcy Zł zamiast 537 tysięcy Zł, które przypadały mu za pierwsze półrocze 1926. Uniwersytet warszawski jest obecnie bardzo zadłużony i nie może przytem zapłacić za szereg świadczeń ze strony instytucyj komunalnych. Jeśli Ministerstwo Oświaty nie zapłaci w przeciągu wakacji długu i nie zobowiąże się do regularnego wypłacania budżetu, nie otworzy senat akademicki w roku przyszłym uniwersytetu.

Warto zaznaczyć, że uniwersytet warszawski jest co do liczby słuchaczy największym w Polsce. Liczył on bowiem w roku ubiegłym 10.000 słuchaczy.

Skandal w warszawskim sądzie okręgowym

Onegdaj miał odbyć się w warszawskim sądzie okręgowym proces przeciwko dziesięciu osobom, oskarżonym o przynależność do organizacji komunistycznej. U oskarżonych znaleziono w swoim czasie odezwy komunistyczne, a u niektórych paszporty, wystawione na fałszywe nazwiska. Obrońcami w procesie są adwokaci Śmiarowski, Sterling, Duracz, Dąbrowski, Reicher i Ettinger. Oskarża prok. Borowski. Sala rozpraw była wypełniona publicznością, złożoną przeważnie z krewnych oskarżonych. Po rozpoczęciu rozprawy okazało się, że główni świadkowie oskarżenia nie stawili się w sądzie, wobec czego prokurator zażądał odroczenia rozprawy. Trybunał po krótkiej naradzie postanowił rozprawę odroczyć. Po ogłoszeniu uchwały odraczającej rozprawę zawnioskowali obrońcy wypuszczenie za kaucją kilku oskarżonych z powodu choroby. Sąd wniosek obrony odrzucił.

W chwili, kiedy trybunał ogłosił uchwałę, odrzucającą wniosek obrony, powstali z miejsc wszyscy oskarżeni wszczynając krzyki przeciwko sędziom. Skandal stawał się coraz groźniejszy. Kilku oskarżonych stanęło na ławkach i usiłowało dojść do stołu sędziów. Jeden z oskarżonych zdjął marynarkę, rozdarł na piersiach koszulę i zwracając się do sędziów krzyczał: „Strzelajcie!"

Policja żądała od oskarżonych, by dobrowolnie opuścili salę. Oskarżeni nie przestawali jednakowoż grozić pięściami trybunałowi, wykrzykując przytem obraźliwe słowa. Publiczność pomagała w okrzykach oskarżonych. Chaos panował przez długi czas. Policja pojedynczo wyprowadzała poszczególnych oskarżonych, którzy stawiali opór.

W ten sposób siłą wyprowadzono oskarżonych i osadzono ich we więzieniu. Aresztowano przytem szereg osób z pośród publiczności. Z osobami temi spisano protokół.

Skandal ten wywołał silne wrażenie w kołach sądowych w Warszawie.

Dr. Leib Landau będzie bronił Barmata

Steigerowi powodzi się dobrze

Onegdaj bawił znany z procesu Steigera obrońca przemyski dr. Leib Landau w sprawach zawodowych w Łodzi, gdzie współpracownikowi „Wiadomości Codziennych" w rozmowie oświadczył, że istotnie ma wystąpić w Berlinie w głośnej aferze Barmata, jako obrońca. Dr. Landau wyjaśnił, iż nieprawdą jest, jakoby niemiecka procedura karna nie zezwalała na wystąpienie adwokata obcokrajowca przed sądem niemieckim. Przeciwnie, wedle procedury niemieckiej obrońcą może być także adwokat obcokrajowiec, lecz o dopuszczeniu go do obrony decyduje sąd.

Na zapytanie, co porabia obecnie Steiger, odpowiedział dr. Landau:

— Znajduje się we Lwowie, dobrze mu się powodzi, przez nikogo nie jest nagabywany, a obawy zbyt lękliwych ludzi, że Steiger będzie miał przykrości ze strony zwolenników Łukomskiego, Kajdana et consortes, na szczęście okazały się płonne.

— A co się dzieje z Mykitynem? Czy odsiedzi on całe 6 lat?

— Bardzo wątpię. Sądzę że gdzieś za rok, lub dwa będzie ułaskawiony. Ale ważną rzeczą jest to, że jest on ciężko chory.

— Czy to choroba nerwowa? Widziałem go bowiem podczas procesu Jaegera, wtedy zdradzał symptomy choroby nerwowej.

— Nie chodzi tu o chorobę nerwową. Mykityn cierpi bowiem na ciężką chorobę płucną.

Szczegółów o procesie Barmata nie chciał dr. Landau dziennikarzowi zdradzić.

O bank kupiectwa żyd. w Przemyślu

(Kor. wł.). Przemyśl, 14 lipca.

W niedzielę 11 bm. odbył się w naszem mieście wiec zwołany przez Stow. Kupców w sprawie reaktywowania względnie założenia własnego banku. Fakt, że na zgromadzeniu było obecnych kilkaset osób z wszystkich sfer kupiectwa i rękodzieła żydowskiego jest najlepszym dowodem, że stworzenie tej instytucji jest koniecznością. Zebrani jednozgodnie potępili i napiętnowali działalność starego zarządu banku i intrygi tych jednostek, które nie dopuszczają do zrealizowania naglących potrzeb drobnego kupca i rzemieślnika. Wiec otworzył zast. przew. stow. kupców p. Mr. Laufer, który zaznaczył, iż wersje rozsiewane przez intrygantów, jakoby we Wydziale Stow. Kupców liczącego około 1000 członków, panowała dysharmonja, są nieprawdziwe, oraz, że przew. p. Mieses jest nieobecny z powodu wyjazdu. Następnie p. Galler przedstawił obecnym stan pertraktacji ze starym zarządem banku, jak ludzie nieodpowiedzialni niedopuszczają do jego reaktywowania. Jedynie protestami i skargami podcina się nogi tysiącom egzystencyj i uniemożliwia się powstanie tej ekonomicznej placówki. Jasno przedstawił machinacje starego zarządu p. Klagsbald, który wykazał jakimi niecnymi środkami posługują się „protestanci", dążąc wszelkimi drogami do utrzymania krzesełek, zaś spiritus movens całej tej sprawy jest p. Dr. Scheinbach, który w żaden sposób nie chce wypuścić z rąk „oddziedziczonego prezesostwa". Inni mowcy jak p. Morgenroth, Himmelblau, Zucker, Langsam nawoływali do solidarnej akcji, aby wspólnemi siłami stworzyć natychmiast własny Bank, których przemówienia znalazły u obecnych entuzjastyczne poparcie. Uchwalono rezolucję: Wiec Stow. Kupców z 11 bm. wzywa Wydział, aby w jak najbliższym czasie uruchomił własny bank. Z poza wydziału wybrano komitet pięciu którzy wspólnie z wydziałem mają bezzwłocznie tą akcją się zająć. Spodziewać się należy, że zdrowa myśl podjęta przez reprezentantów tutejszego kupiectwa żydowskiego zostanie w najbliższym czasie zrealizowana, i nowy bank stanie się gospodarczym filarem tutejszego żydostwa. **T.**

—o§o—

KĘTY. (Kor. wł.). **Nabożeństwo ku czci Herzla. Intrygi p. Bombacha i jego popleczników.**

W 22-letnią rocznicę zgonu błp. Teodora Herzla odbyło się u nas w miejscowej synagodze uroczyste nabożeństwo przy tłumnie zebranej publiczności. Nabożeństwo odprawił b. nadkantor Gross przy współudziale chóru. Mowę główną wygłosił p. prof. Zipper z Bielska, który w pięknych i podniosłych słowach przedstawił świetlaną postać Herzla i jego zasługi dla rozwoju i urzeczywistnienia idei sjońskiej. Na zakończenie chór odśpiewał „Hatikwę".

Na tem miejscu napiętnować musimy fakt, który odbycie uroczystości wyprzedził i który rzuca ciemne światło na niektóre jednostki żydowskie w Kętach. Gdy za staraniem Komitetu Lokalnego wygłoszenie kazania w bożnicy przyjąć raczył p. rabin Awigdor z Andrychowa, tutejszy mieszkaniec Bombach, który mieni się rabinem, a który dotychczas trudnił się kupiectwem, wbrew życzeniu całego żydostwa Kęt sprzeciwił się wstąpieniu do synagogi tutejszej obcemu rabinowi jakim jest dla p. Bombacha p. Awigdor. Przy poparciu kilku sfanatyzowanych ortodoksów patronów przez nikogo nieuznawanego pseudorabina p. Bombacha przeprowadził ten ostatni swoją opozycję, wobec czego przybycie p. Awigdora do Kęt stało się w ostatniej chwili niemożliwem. Najsilniejszym poplecznikiem p. Bombacha jest niejaki Izrael Teichler, który stale zwalczał ideę sjońską, sam będąc miernej wartości indywiduum, roztaczającym „opiekę" nad opuszczonemi wdowami.

Wbrew tym zakusom znikomej garstki tutejszych zaślepionych fanatyków idea sjońska porwała prawie całą ludność żydowską Kęt, która tłumnie zebrana na nabożeństwie dała dobitny wyraz swej solidarności z ideą i dziełem odrodzenia żydowskiego.

Niezmordowany w swej pracy Komitet Lokalny dzielnie zwalcza zaprzaństwo i ciemnotę, pozyskując dla idei sjońskiej coraz nowe jednostki, w których sercu nie zgasło zupełnie poczucie narodowej jaźni.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Wodza Narodu naszego zakończyło się wręczeniem p. Grossowi dyplomu na 10 drzewek oliwnych na jego imię w lasku Herzlowskim dla zadokumentowania intenzywnej i ofiarnej pracy p. Grossa dla idei renesansu narodowego.

—o—

1000 CERTYFIKATÓW NA WYJAZD DO PALESTYNY. Biuro palestyńskie w Warszawie zażądało telegraficznie od Egzekutywy Sjonistycznej w Jerozolimie wysłania tysiąca certyfikatów celem rozdzielenia ich wśród 800 robotników i 200 robotnic, uznanych już poprzednio za zdolnych do wyjazdu do Palestyny.

P. SROKOWSKI REDAKTOREM RZĄDOWEGO ORGANU. „Głos Narodu" podaje: Dotychczasowy redaktor warszawskiego „Nowego Kurjera Polskiego", organu rządowego, p. Grostern ma ustąpić z tego stanowiska z dniem 1 sierpnia, a miejsce jego obejmuje p. Konstanty Srokowski, redaktor „Nowej Reformy".

PRZESŁUCHANIE ZABÓJCY DOBRANIECKIEGO. Z Łodzi donoszą: Sędzia śledczy przesłuchał zabójcę Dobranieckiego, robotnika Jabłońskiego. Zabójca zachowuje się spokojnie i czyni wrażenie człowieka nerwowo chorego. Na pytanie, dlaczego popełnił swój czyn, oświadczył on, że Dobraniecki złamał mu życie i usunął go z posady za drobnostkę. Dlatego zemścił się na nim. Jabłoński stanie przed sądem zwykłym. Grozi mu kara śmierci.

KONFIDENT WITKOWSKI UMARŁ. Konfident Rafał Witkowski, którego zastrzelił komunista Szyliński na dworcu kaliskim w Łodzi, zmarł w szpitalu. Witkowski zmarł podobno z powodu zapalenia płuc.

WIELKI PROCES O NADUŻYCIA W WOJSKU. Z Chojnic na Pomorzu donoszą: Onegdaj rozpoczął się w sądzie okręgowym głośny proces o olbrzymie nadużycia, popełnione przez Dra Zemkego na szkodę skarbu państwa. Zemke, zdegradowany b. oficer wojsk polskich, absolwent wydziału medycznego uniwersytetu Lipskiego, będąc na stanowisku lekarza wojskowego, otrzymał od Intendentury DO. Gen. Grudziądz polecenie nabywania drzewa w lasach państwowych i dostarczanie do garnizonów pomorskich. Dr Zemke sprzedał znaczne ilości drzewa państwowego osobom prywatnym. Wraz z wyżej wymienionym zasiadają na ławie oskarżonych Piotr Nosiński i Wiktor Pogoda z Bydgoszczy. Dr Zemke jest obecnie właścicielem organu PSL. „Piasta" „Głos Ludu" w Czersku. Proces budzi ogromne zainteresowanie ze względu na stanowisko społeczne oskarżonego.

NADUŻYCIE W LWOWSKIEJ KASIE CHORYCH. Wobec wykrycia poważnych nadużyć w powiatowej Kasie Chorych we Lwowie, Urząd Ubezpieczeń zawiesił Zarząd Kasy, mianując komisarza rządowego, w osobie p. P. Laskowskiego. Jest to drugie z rzędu zawieszenie zarządu Kasy Chorych we Wschodniej Małopolsce.

ZBIOROWE SAMOBÓJSTWO. Do restauracji „Unja" w Warszawie przybyły onegdaj w odwiedziny do swych przyjaciółek byłe pracowniczki tej restauracji, Helena Staszewska, Janina Łabędź i trzecia nieznanego nazwiska i w kuchni w obecności swych koleżanek popełniły samobójstwo, wypijając esencję octową. W stanie b. ciężkim wszystkie trzy kobiety odwiezione zostały do szpitala.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — utrata pracy w restauracji „Unja" przed paru dniami.

WALKA Z DEKOLTAMI. Biskupi poznański i gnieźnieński wydali orędzie, zakazujące wstępu do kościoła kobietom dekoltowanym.

GEST POLI NEGRI. Słynna artystka kinematograficzna Pola Negri pozbyła się nieruchomości, jaką posiadała w Bydgoszczy. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży, zostały przez plenipotenta aktorki przeznaczone na cele dobroczynne.

Wesoły kącik

CZY JA MOGŁEM PRZEWIDZIEĆ?..

Mister Smith spotyka na Piccadilly Mr. Browna. Wymiana obojętnych spojrzeń. Obaj gentlemani przechodzą nie witając się.

— Jak to? — pyta zdumiony Mr. Jones, cóż to się stało? Zdaje mi się, że z Brownem łączyła pana serdeczna przyjaźń?

— Istotnie, byliśmy przyjaciółmi, ale Brown nie może mi darować...

— Pokłóciliście się?

— Tak. Błahy wypadek podczas pożaru w zeszłym miesiącu, przypomina pan sobie?

— Ah tak, tak. I cóż?

— Otóż Brown był u siebie w pokoju, na pierwszem piętrze, w czasie pożaru. Płomienie szerzyły się gwałtownie i, gdy Brown, obudzony ze snu, rzucił się ku schodom, miał już odwrót odcięty. Klatka schodowa płonęła. Popędziłem na drugą stronę ulicy, wpadłem do składu drzewa naprzeciwko płonącego domu, porwałem długą deskę i przystawiłem ją do okna pokoju Browna. Spuścić się po niej na dół było dziełem kilku sekund...

— Ależ...

— U licha. Czyż ja mogłem przewidzieć, że w środku deski sterczał gwóźdź?

Program stacyj broadcastingowych

na piątek 16 bm.

Wiedeń 531 m 20 Wieczór Brahmsa. Berno morawskie 521 m 20—21 Koncert orkiestry tamburynowej. Londyn 365 m 21 Wieczór Mozarta. 21'20 Włoskie uwertury. 22'05 Orkiestra, 22'32 Śpiewy. Lipsk 452 m i Drezno 294 m 21 Wieczór turecki. Rzym 425 m 21'10 Koncert. Sztokholm 430 m 20'15 Koncert wokalny. Sztuttgart 446 m 20 Koncert (Mozart).

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 107.

E. Martin

Białe: Kg8, Wa1, We6 Ld8, He4, Sc1, Sd5, Pb5, d6, f7, g7 (11 fig.).

Czarne: Kb2, Wh6, Lc2, Pb3, b4 c2, f4, f6, h7 (9 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 75

grana w czerwcu b. r. w turnieju o mistrzostwo Krakowa.

Schenker. Białe:	Scheuer. Czarne:
1. d2 — d4	d7 — d5
2. Sg1 — f3	e7 — e6
3. c2 — c3	Sg8 — f6
4. Sb1 — c3	c7 — c5
5. Lc1 — f4 (1)	a7 — a6
6. e2 — e3	d5 × c4
7. Lf1 × c4	b7 — b5
8. Lc4 — d3	Lc8 — b7 (2)
9. Wa1 — c1	Sb8 — c6
10. d4 × c5	Lf8 × c5
11. Sc3 × b5	Lc5 — b4+
12. Sb5 — c3	Sf6 — d5 (3)
13. 0 — 0	Sd5 × f4
14. e3 × f4	Dd8 — d6
15. Sc3 — e4!	Dc6 — d5 (4)
16. Ld3 — b1	Wa8 — d8 (5)
17. Sf3 — g5!	h7 — h6
18. Dd1 — h5	Wh8 — f8 (6)

Pozycja po 18 ruchu czarnych.



19. Wc1 — d1	Sc6 — d4 (7)
20. Wd1 × d4	Dd5 × d4
21. Sg5 × e6	Dd4 × b2 (8)
22. Se6 × d8	Kc8 × d8
23. Se4 — c5	Lb7 — c8
24. Dh5 — d5+	Kd8 — e7
25. Sc5 — d3	czarne się poddały.

UWAGI.

(1) Lepsze było c4 × d5.

(2) c5 × d4, było lepsze.

(3)... Da5 13. 0 — 0 (złe byłoby 13. Db3 z powodu Sf6 — d5 z późniejszem Wac8 z lepszą pozycją dla czarnych) L × S 14. W × L Da2 odgrywało pionа, ale ze złą pozycją dla czarnych.

(4) Naturalnie nie D × f4 z powodu 16. Da4!

(5) Wymiana dam była lepsza.

(6)... 0 — 0 natychmiast przegrywało z powodu Se4 — f6+.

(7) na... Dc4 20. Sg5 × e6!! na... Dc3 20. b3 Dc4, 21. Sg × e6.

(8) na... g7 — g6 22. Dh3!! f × e 23. De6+ Lb4 — e7 24. Se4 — c5!! D × c5 (... We8 — e7 25. S × b7 (W × b7 26. Dc8 i wygrywa) Wf8 — f6, 26. Dg8+ i wygrywa.

PARTJA NR. 76

grana w turnieju w Semmeringu.

Dr. Aljechin. Białe:	Dr. Tarrasch. Czarne:
1. d2 — d4	d7 — d5
2. c2 — c4	c7 — c6
3. e2 — e3	e7 — e6
4. Lf1 — d3	f7 — f5
5. Dd1 — c2	Dd8 — f6
6. Sb1 — c3 (1)	Lc8 — d7 (2)
7. Sg1 — f3	Lf8 — d6
8. a2 — a3 (3)	Sg8 — h6 (4)
9. h2 — h3	Sh6 — f7
10. b2 — b3	g7 — g6 (5)
11. Lc1 — b2	Df6 — e7
12. b3 — b4	d5 × c4
13. Ld3 × c4	b7 — b5
14. Lc4 — b3	a7 — a5
15. b4 × a5	Sb8 — a6
16. e3 — e4	0 — 0
17. 0 — 0	Sf7 — g5
18. Sf3 × g5	De7 × g5
19. e4 — e5!	Ld6 — e7
20. d4 — d5!!	Sa6 — c5
21. d5 × e6	Sc5 × b3
22. e6 × d7!	Sb3 × a1
23. Wf × a1	Wf8 — d8
24. Wa1 — a1	Dg5 — h4
25. e5 — e6 (6)	b5 — b4
26. a3 × b4	Dh4 × b4
27. Sc3 — e2	Wa8 × a5
28. Se2 — d4	Wa5 — c5
29. Dc2 — e2	Db4 — c4
30. Lb2 — a3	Dc4 × e2
31. Sd4 × e2	Wc5 — d5
32. Wd1 × d5	Le7 × a3
33. Wd5 — d3	La3 — c5
34. Se2 — d4	czarne poddają się.

UWAGI Dr. Aljechina.

(1) Grozi 7. c4 × d5.

(2) Musowe posunięcie zamykające skoczka

(3) Nie dopuszcza do Sa6.

(4) Nie na e7 z powodu e4!

(5) 0 — 0 było lepsze.

(6) Grozi S × b5 z następującem Dc3.

KRONIKA SZACHOWA.

KRAKÓW: W związku z ukończeniem turnieju o mistrzostwo Krakowa utworzył się Komitet, który ma na celu zorganizowanie klubu szachowego. Nagrodzeni gracze ofiarowali 30 proc. z otrzymanych nagród jako fundusz zakładowy. Tych, którzy mają zamiar wstąpić do utworzyć się mającego klubu, prosimy o pisemne zgłoszenie się do „Działu szachowego Nowego Dziennika" z dokładnem podaniem adresu.

BUDAPESZT: Międzynarodowy turniej szachowy. Stan po 14-ej rundzie: Grünfeld 9 i pół p., Rubinstein 9 p., Kmoch 8 p., Reti, Takacz, Monticelli 7 i pół p., Colle 7 p., Tartakower, Mattison, Nagy, 6 i pół p. Jales, Havasi 6 p., Vajda 5 p. Prokesch Steiner i Borowski 4 i pół p.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1) M. Auerbach 16... Sa7 — c6, 3) Birnstein 16... Ld7 — c6, 5) Brust 6. 0 — 0. 8) Frey 19. Sd4 × e6, 9) Grubner 18... Da6 — b7, 10) Gutwirt, 11) Hanson 15... Da5 × a2, 13) Kampf: poddaję. 14) Kluger 17... b5 × a6, 17) Langer 21... De7 × e6, 22... Kd7 — c8, 18) Lasker, 19) Leuchter, 20) Liebeskind 17. Le2 — f3, 21) Markus, 26) Spitz 18. Sf3 — h4, 28) Stempel 13. e3 — e4, 29) Klein 9... d7 — d5, 33) Gross 16... g7 — g5, 34) Nattel 11. 0 — 0.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 105.

1. Sf5 — e3 Kf4 × e4.
2. Da7 — a4+ i mat w trzeciem posunięciu.
1... Kf4 — e5
2. Da7 — e7+ i mat w następnym posunięciu.
1... We2 × f2
2. Da7 — d4 i mat w trzeciem posunięciu.
1... We2 × Se3
2. Da7 × We3+ i mat w trzeciem posunięciu.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Lucja R., M. Rosenzweig, M. Berdyczower, H. Scheuer, S. Scheuerówna (Kraków), Dr. Goldmanówna (Rozwadów).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. Frey (Nowy Targ): Trzychodówka się nie nadaje. Dwuchodówkę musimy jeszcze dokładnie przejrzeć.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 34

Lipiec
16
Piątek
5 Ab

Zachód słońca 19 m. 50

Z Organizacji Tarbut

W b. Kongresówce poszukiwane są siły nauczycielskie z wyższem wykształceniem pedagogicznem dla przedmiotów hebrajskich (języka hebrajskiego, biblji, historji żydowskiej i powszechnej). Kandydaci zechcą zgłosić podania na adres: „Tarbut Warszawa Nalewki 2A/III., lub Kraków Zielona 17.

Nie zniżka cen paszportów, tylko uproszczenie formalności

Puszczona w swoim czasie pogłoska o mającej niebawem nastąpić znacznej zniżce opłat za paszporty zagraniczne, w dalszym ciągu bałamuci opinję publiczną. Ze źródła więc urzędowego dowiadujemy się, że aczkolwiek sprawa zniżki opłaty, szczególnie za paszporty normalne (500) była w swoim czasie podniesiona, to wobec kategorycznego sprzeciwu p. ministra skarbu sprawa ta jest zupełnie nieaktualną. Natomiast przy ogólnem usprawnieniu aparatu administracyjnego uwzględniona jest również sprawa znacznego uproszczenia formalności przy otrzymywaniu paszportów zagranicznych. Jest to jednak wewnętrzna sprawa odpowiednich urzędów.

Nowelizacja ustawy o szkołach akademickich

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, opracowuje projekt noweli ustawy o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 r. Między innemi chodzi o absolwentów liceów handlowych, którzy dotąd nie byli traktowani, jako osoby, które ukończyły ogólno-kształcącą szkołę średnią.

Główne wygrane loterji państw.

4 klasa — 1-szy dzień.

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj wyników 13-tej loterji państwowej zamieszczamy wykaz wszystkich wygranych stawek:

45.000 Zł nr: 28895. 20.000 Zł nr: 63081. 10.000 Zł nr: 57212. 5.000 Zł nr: 17284. 2.000 Zł nry: 41054, 48762. 1000 Zł 18123, 55988. 800 Zł nry: 32887, 40014, 63129. 600 Zł nry: 28950, 45522, 64519, 500 Zł nry 22510, 27285, 51316. 400 Zł nry: 352, 10414, 13629, 15098, 17007, 25250, 36396, 43854, 50332, 60028, 60232, 63863, 64200.

300 Zł nry: 88, 770, 1156, 2161, 2453, 3554, 3935, 4177, 5882, 8630, 10142, 10974, 11915, 15620, 15676, 16391, 16603, 17785, 18527, 20107, 20161, 20505, 23009, 23535, 26095, 27331, 28489, 30818, 31481, 32602, 34411, 35420, 35650, 37056, 39608, 39831, 40449, 40834, 41124, 41517, 42799, 43177, 43402, 43852, 43931, 44462, 44556, 45152, 47822, 48860, 52772, 53486, 53441, 54820, 55207, 55670, 57436, 58291, 59022, 60457, 62317, 63557, 64020, 65419.

— **OSOBISTE.** Poseł Dr. Thon wyjechał, po krótkim pobycie w Krynicy, do Warszawy, skąd wyjedzie na posiedzenie Komitetu Akcyj nego Org. Sjon., zwołane na 22 bm. do Londynu.

— **GEN. OSINSKI INSPEKTOREM ARMJI W KRAKOWIE.** Dzienniki warszawskie podają, że gen. Osiński ma zostać inspektorem armji w Krakowie.

— **W SPRAWIE POGRZEBU BŁP. Dra ROSENMANNA,** dowiadujemy się, iż zwłoki tragicznie Zmarłego nadejdą w dniu dzisiejszym do Krakowa. Termin pogrzebu będzie podany w klepsydrach.

Kredyty na roboty publiczne i na załagodzenie szkód powstałych przez klęski elementarne w woj. krakowskiem

Minister robót publicznych zakomunikował p. wojewodzie Darowskiemu na konferencji odbytej dnia 13 lipca br. że komitet ministrów celem zatrudnienia bezrobotnych przyznał następujące kredyty na miesiąc lipiec: 1) Dla miasta Krakowa 100.000 zł, 2) na budowę nowego mostu na Wiśle w Krakowie 100.000 zł. 3) na obwałowanie Wisły w pow. chrzanowskim 25.000 zł, 4) na dalsze roboty przy Zakładzie wodnym w Porąbce 50.000 zł, 5) na most na Czarnej Pszemszy 48.000 zł, 6) na dalsze roboty przy budynku Akademji górniczej w Krakowie 25.000 zł. 7) na budowę drogi Jęzor—Dąbrowa górnicza 25.000 zł, 8) na naprawę dróg państwowych w okolicy Krakowa 20.000 zł, 9) dla miasta Białej na budowę baraków 20.000 zł, oraz pewną sumę na zabezpieczenie Krakowa od powodzi przez dokończenie bulwarów.

Oprócz otwarcia wymienionych sum otrzymał dziś wojewoda Darowski od min. robót publicznych telegraficzne zawiadomienie o przekazaniu do jego dyspozycji kwoty 50.000 zł na doraźną akcję w sprawie usunięcia szkód spowodowanych wylewami. Kwota ta zostanie przeznaczona na niezbędne regulacje potoków i naprawę dróg i mostów na drogach powiatowych i gminnych w powiatach, które pod tym względem najbardziej z powodu wylewów ucierpiały, a więc w powiecie Gorlice, Grybów Limanowa, Pilzno, Nowy Sącz, Kraków i Żywiec.

Pozatem otrzymał już wojewoda Darowski asygnatę na kwotę 30.000 zł z min. pracy i opieki społ. na pomoc doraźną dla najbiedniejszej ludności, dotkniętej klęskami i rozdzielił ją pomiędzy powiaty w których ludność najsilniej została niemi dotkniętą, a to na powiaty Nowy Sącz. Gorlice, Grybów, Limanowa, Wadowice, Jasło Myślenice, Żywiec, Bochnia, Biała, Kraków i Tarnów.

Większe dotacje dla województwa krakowskiego nastąpią w końcu bieżącego miesiąca, ponieważ komitet ministrów zbierze się w dniu 23 lipca br. w sprawie rozdziału sum na m. sierpień dla walki z bezrobociem i żywiołowemi klęskami.

Budowa nowego mostu na Wiśle zacznie się za 2 tygodnie.

Most ma być gotowy za rok.

Na dzień 24 bm. został naznaczony przez Dyr. Robót Publicznych termin otwarcia ofert na objęcie robót około 4-go mostu na Wiśle, który płączy oba brzegi rzeki u wylotu ul. Krakowskiej. Budowa obejmie oprócz konstrukcji żelaznej dwa filary, na których będzie spoczywał most przerzucony w ten sposób, aby pod mostem mogła swobodnie odbywać się żegluga parostatkami. Przyczółki zostały wybudowane jeszcze przed wojną, kiedy to w czasie regulowania Wisły na terenie miasta, ujęto rzekę w potężne kamienne bulwary.

Konstrukcja żelazna obliczona została przez dra inż. Suwadę, kierownictwo budowy objął delegat Min. Robót Publ. inż. Willmann. Całokształtem budowy zajmuje się Wydział drogowy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, na czele którego stoi inż. Zienkiewicz i inż. Tadeusz Żebrowski.

Koszta budowy, obliczone na 26 miljonów, pokryć ma w połowie Min. Robót Publicznych w połowie zaś gmina m. Krakowa.

W początkach sierpnia zostaną roboty oddane przedsiębiorstwom z tem, że most stanąć ma w przeciągu roku. Przy robotach zatrudnionych zostanie ogółem około 500 robotników, co przyczyni się w pewnej mierze do złagodzenia bezrobocia.

— **ZNIŻKA CEN PIECZYWA.** Wczoraj odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem Prezydenta m. Rollego posiedzenie komisji cennikowej, przy udziale reprezentantów, konsumentów, młynarzy i cechu piekarskiego. Komisja ustaliła począwszy od 16 bm. następujące ceny na pieczywo: chleb jasny 1 kg. — 48 groszy, chleb ciemny 1 kg. — 35 gr., bułka gładka wagi 5 dkg. — 4 gr., bułka wiedeńska 4 dkg. — 4 gr. Pieczywo luksusowe za 1 dkg. 1½ grosza. Ścisłość wagi oraz jakość pieczywa będą przez organa Magistratu i policji pańwowej skrupulatnie kontrolowane.

— **CZYSZCZENIE WODOCIĄGÓW.** Zarząd wodociągu miejskiego rozpocznie czyszczenie sieci rur wodociągowych dla usunięcia nagromadzonego w niej osadu. Czynność ta spowoduje chwilowe zmącenie wody. Czyszczenie rozpocznie się 19 bm. i odbywać się będzie w dniach następnych od godziny 2 do 6 popołudniu, kolejno w poszczególnych dzielnicach miasta. Płukanie trwać będzie około 4 tygodni.

— **POŻAR W BORKU FAŁĘCKIM.** Wczoraj około godziny 3 wybuchł w fabryce p. Libana w Borku Fałęckim groźny pożar. Z nieznanej przyczyny zapaliła się stodoła, skąd pożar przeniósł się na stajnię i lodownię. Po półgodzinnej akcji Straż pożarna ogień ugasiła. Szkody znaczne.

— **NAGŁY ZGON.** Kupiec Markus Diamant, lat 70, zamieszkały przy ul. Grodzkiej 32, zmarł onegdaj nagle na ulicy, prawdopodobnie na udar serca.

— **KRAKOWSKI AGITATOR KOMUNISTYCZNY SCHWYTANY W WARSZAWIE.** Onegdaj aresztowano w Warszawie na ul. Karmelickiej działacza komunistycznego Romana Matysa. Aresztowany Roman Matys. mieszkał stale w Krakowie przy ulicy Skawińskiej 12 i jest podejrzany o funkcjonowanie w charakterze łącznika między komunistyczną organizacją w Warszawie i Krakowie.

Matysa osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

— **OFIARA NIEUWAGI.** Dnia 14 bm. o godzinie 16 utonął we Wiśle obok pływalni „Makkabi“ naprzeciw wylotu ulicy Koletek Franciszek Tańcula, lat 9, syn dozorczyni domu przy ul. Dietlowskiej l. 49. Tańcula stał na brzegu Wisły i mył sobie nogi, przyczem w pewnej chwili pośliznął się i wpadł do Wisły. Mimo zarządzonych niezwłocznie środków ratowniczych chłopaka nie uratowano, jak również zwłok jego nie wydobyto.

— **SPADŁ Z MOTOCYKLU.** Piotr Kanaś, przejeżdżając dnia 14 bm. o godzinie 15 na motocyklu ulicą Grzegórzecką spadł z tegoż i doznał licznych obrażeń cielesnych. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu pozostawiło Kanasia opiece domowej.

— **CZYJE PERŁY?** Dnia 4 bm. znaleziono w lasku obok rogatki mogilskiej 3 sznurki pereł, które złożono w depozycie tut. Sądu Okr. Karnego.

— **ZŁODZIEJE GRASUJĄ.** Lazar Klein, zam. przy ul. Stradowiślnej l. 63, doniósł, że dnia 14 bm. skradziono mu ze zamkniętego mieszkania przy pomocy dobranego klucza, lub wytrycha pierzynę wartości około 150 zł. Szain Eljasz, zam. przy ul. Szerokiej l. 12, kupiec, doniósł, że dnia 14 bm. skradziono mu na tut. dworcu osobowym pakę z ubraniami męskimi letnimi. Wartość skradzionych ubrań około 370 złotych. Antoni Kowalski zamieszkały Grzegórzki-Piaski l. 47 doniósł, że w nocy z dnia 14 na 15 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego zamkniętego mieszkania i skradli na jego szkodę garderobę męską wartości około 600 złotych.

— **ZŁODZIEJE „SPORTOWCY“.** Organa tut. EUS aresztowały znanych na tut. terenie złodziejów mieszkaniowych, a to: Jana Pawlusińskiego lat 19, Stanisława Pamułę lat 16, Juljana Sikorę lat 16, wszyscy z Krakowa, zamieszkali przy ul. Emaus l. 6, oraz Henryka Pobudkiewicza lat 15 i Władysława Pobudkiewicza lat 16, obaj z Krakowa i zam. przy ulicy Ks. Józefa l. 1, którzy dokonali w ostatnich czasach szeregu kradzieży z włamaniem a mianowicie: dnia 1 maja br. włamali się oni do bufetu na boisku „Jutrzenka“ i skradli większą ilość ciastek i czekolady wartości 200 zł., dnia 15 maja br. włamali się do bufetu na boisku „Wisła“ i skradli większą ilość ciastek i czekolady i cukierków, wartości około 300 złotych, dnia 2 czerwca bm. włamali się do

szatni na boisku „Cracovii" i skradli 14 koszulek, 4 pary bucików do biegu, 2 pary rękawiczek do boksowania i kilka piłek nożnych wartości około 400 zł, zaś dnia 25 czerwca br. włamali się do baraku z rowerami na arenie kolarskiej przy parku Dra Jordana i skradli na szkodę Feliksa Woźniczki rower marki „Alcjon"4 wartości 220 złotych. Większą część rzeczy skradzionych zdołano odebrać i zwrócić poszkodowanych. Aresztowanych oddano do więzienia sądowego.

— AMATOR PASÓW TRANSMISYJNYCH. Organa tut. EUS aresztowały Andrzeja Głowackiego lat 20, z Mydlnik za kradzież maszyny pisarskiej i pasów transmisyjnych na szkodę właściciela fabryki waty Abrahamowicza przy ulicy Juljusza Lea. Pasy transmisyjne znaleziono u Głowackiego i oddano poszkodowanemu, zaś Głowackiego oddano do Sądu.

— BŁĘDY DRUKARSKIE. W zamieszczonym wczoraj artykule pt. „P. Rostworowski wielbicielem marsz. Piłsudskiego" odpadło wskutek przeoczenia pierwsze zdanie zaznaczające, iż artykuł ten stanowi przedruk z „Kurjera Czerwonego". — W telefonemacie pt. „Ustawa o pełnomocnictwach uchwalona przez komisję w 2 czytaniu" odpadły przy oznaczeniu terminu „31 października" słowo „następnego roku" (1927).

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu próby generalnej teatr zamknięty. Jutro wchodzi na afisz nowość polska Zygmunta Kaweckiego 3-aktowa komedja „Poczekalnia pierwszej klasy". W sztuce, którą reżysersko przygotowuje p. Grodyński, główne role wykonają pp. Jaroszewska i Sochia.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Poczekalnia pierwszej klasy" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Indyjski grobowiec".
WANDA: „Caryca" (Cesarzowa Katarzyna II. gdyby żyła w XX wieku).
NOWOŚCI: „Pod pręgierzem opinji".
WARSZAWA: „Ofir miasto przeszłości", „Miljarderka" 5 i 6 serja „Władczyni świata".
PROMIEŃ: „Córka Napoleona", dramat w 6-ciu aktach z Lyą Marą w roli gł.
REDUTA: „Przy kominku" 2 serja z Wierą Cholodnają".
UCIECHA: „Półdziewice".

Z sali sądowej.

O nadużycia prawa zażalenia

Przed wojskowym trybunałem w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw kanonierowi w rezerwie Stanisławowi Chylewskiemu z Wolicy oskarżonemu o to że dnia 16/10. 1925, zameldował naczelnemu lekarzowi swego pooddziału, że we wrześniu ub. r. doznał urazu w lewe ucho od swego przełożonego plut. Lipskiego, że następnie z pominięciem drogi służbowej zrobił doniesienie na tegoż plutonowego do żandarmerji wojskowej. Nadto oskarżony był Chylewski o przywłaszczenie sobie garderoby towarzysza broni.

Wedle aktu oskarżenia uszkodzenie lewego ucha u oskarżonego miało być wywołane na drodze mechanicznej przez samego oskarżonego, a nie wskutek doznanego urazu, albowiem oskarżony będąc uszkodzonym na uchu przez swego przełożonego, byłby zaraz zgłosił się do wizyty lekarskiej. Tego oskarżony nie uczynił, bo zgłosił się dopiero po upływie blisko miesiąca do lekarza.

Oskarżony na rozprawie wyjaśnił, że doznawszy wskutek uderzenia przez przełożonego, uszkodzenia ucha, zgłaszał się do porady lekarskiej, jednak do wizyty dopuszczony nie został, albowiem wówczas odsiadywał areszt, za inne wykroczenie dyscyplinarne. Co do zarzuconej mu zaś kradzieży garderoby oskarżony zaprzeczył ofiarując dowód ze świadków na fakt, że odnośną garderobę u niego znalezioną, zakupił za własne pieniądze na tandecie.

Obrońca oskarżonego adwokat Dr Leopold Suesser postawił wniosek na odesłanie sprawy do sędzie go śledczego celem uzupełnienia śledztwa i przesłuchania świadków na fakt żądania przez oskarżonego przedstawienia lekarzowi celem zbadania ucha, oraz na fakt kupna za własne pieniądze garderoby.

Trybunał do wniosku obrony się przychylił i rozprawę odroczył.

Rozprawie przewodniczył ppłk. Dr Kappel, oskarżał prok. kpt. Znamirowski, bronił adw. Dr Leopold Suesser.

Z giełdy

Giełda krakowska z 15 bm. Akcje: Bank Zw. Sp. Zar. 4.10, Pharma 0.92—0.98, Żegluga Polska 0.04, Zieleniewski 10.75, Górka 10.50—11, P. Nafta 0.18, Elektrownia w Sierszy 0.15—0.17, Chodorów 77, Chybie 5.50.

Waluty nieco słabsze. Dolar nieoficjalnie 9.20—9.25. Bank Polski płacił 9.13 a za czeki 9.18.

Giełda lwowska

Lwów, 15. 7 PAT. Akcje: Chodorów 81—84, Chybie 5.30—5.25, Ćmielów 0.14, Gazolina 2.15, Niemojowski 0.30, Oikos 1.80, Parowozy 0.25 0.26, Siersza Górnicza 3.10, Tespy 15—15.10.

Zbożowa: pszenica kraj. biała 33.50—34.50, czerwona 36.50,—37.50, żyto małopolskie 21—22, jęczmień małop. past. 23—24, owies małop. 27.50—28.50,

Giełda warszawska

Warszawa 15 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary —— 9·15, sprz. 9·17, kup. 9·14.
Belgja 21·25, 21·30, 21·20.
Londyn 44·81, 44·84, sprz. 44·96, kup. 44·73.
N. Jork —— 9·20, sprz. 9·22, kup. 9·18.
Paryż —·—. 23·10, sprz. 23·16. kup. 23·04.
Praga 27·30 sprz. 27·37 kup. 27·23,
Szwajcarja ——— 178·60, sprz. 178·04, kup. 178·16,
Włochy 31·15, 31·37, 31·23.
Wiedeń 130·37, sprz. 130·70, kup. 130·04.

Papiery państwowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 148. 5 proc. pożyczka konwersyjna 49—50, pożyczka dolarowa 65—64.50—65, pożyczka kolejowa 146—148. Dolar i Szwajcarja utrzymana, reszta słabiej.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 7·50, Parowozy 0·21 Zawiercie 7·2?, Żegluga 0·10, Polska nafta 0·60, Siła i Światło 0·22, Chmielów 0·12 Starachowice 1·25, Pocisk 0·65 Zieleniewski 10·70, Żyrardów 9·— Chodorów 4·75.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 14 b. m. (PAT) Żyto 24·50—25·50— pszenica 35·00—37·00, — Jęczmień 24·00—25·00, — jęczmień wyborowy 27·50—29·50, — Owies 30·50—31·50, — Mąka żytnia 70% —.— 39·00, — Mąka żytnia 65% —·— —40·60, — Mąka pszenna 65% 60·00 63·00, — Otręby żytne 15·50—19·50, — Otręby pszenne

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 15 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28340, Belgrad 1247, Berlin 16806, Bruksela 1604, Budapest 9875, Bukareszt 324, Chrystiania 154.5, Kopenhaga 187·—, Londyn 3434, Madryt 1·.0, Medjolan 2359, Nowy Jork 70535, Paryż 1765, Praga 2091, Sofja 5·09, Sztokholm 189·—, Warszawa 77·05 — 77·55, Zurych 136·20 dolary 704·25, belgijskie 17·85 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16782, angielskie 34·29, jugosłowiańskie 1243, norweskie —·— polskie 76·65 —.77·65 rumuńskie 321, szwedzkie 167·82 szwajcarskie 137·10 hiszpańskie 114·1? czeskie 20·88. węgierskie 9868, tureckie 3.2·—

Akcje: Zieleniewski —·—, Silesja —·—, Fanto 121, Gal. karpaty —·, Galicja 834, Siersza 20, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 7 PAT. Paryż 13, Londyn 25.115, Nowy Jork 5.63, Belgja 12, Włochy 17.45, Hiszpanja 82, Holandja 207.40, Berlin 122.90, Wiedeń 73, Sztokholm 138.37, Oslo 113.20 Kopenhaga 136.90 Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 55, Budapeszt 0.72.2, Białogród 9.12.5, Ateny 6.27, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.37.5, Helsingfors 13.97, Buenos Aires 208.50. Tendencja spokojna.

„Jak i kiedy stałem się sjonistą?"

Ankieta „Nowego Dziennika" — Głos pos. dra E. Sommersteina.

Pytanie jeszcze — zda się — aktualne.

Sjonizm — jako powrót do narodu żydowskiego, powrót do języka ojców, odzyskanie utraconej ojczyzny, — utożsamić przecie należy z pojęciem narodu żydowskiego.

Tak pojął go świat cały, tak oceniły go te akty międzynarodowe, które przyznały narodowi żydowskiemu, rozproszonemu we wiekowej niewoli po krajach golusu, prawo do narodowej siedziby w prastarej Krainie ojców, a równocześnie światową organizację sjonistyczną uczyniły jego reprezentantką w realizacji proklamowanego prawa; tem prawem prezydent Weizmann witał w dniu otwarcia hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie reprezentantów państw i narodów imieniem całego Żydostwa.

A więc pytanie: „jak stałem się sjonistą" należałoby zastąpić pytaniem „jak stałem się Żydem", naturalnie Żydem w narodowem tego słowa znaczeniu.

Coby pomyślał Polak, Francuz, Niemiec i t. d., gdyby mu postawiono w ankiecie pytanie „jak stałem się Polakiem, Niemcem, Francuzem i t. d.".

A jednak pytanie „jak stałem się sjonistą" jest przecie aktualne, lecz powiadam: jeszcze aktualne.

Wielka idea torowała sobie drogę, ale zdawało się — krótkowzrocznym, — że za powoli, i nazwano ją utopją, a sjonistów marzycielami nieszkodliwymi.

Garnęła się do niej młodzież, którą unosił entuzjazm, a nie baczyła ona na śmiechy i docinki, na przykrości, na niemożność — jak się zdawało realizacji.

I dlatego aktualnem było pytanie „jak się stałem sjonistą" i aktualnem ono jest i obecnie, gdy nieraz konjunktura wyborcza tworzy ad hoc sjonistów.

* * *

Ale pyta redakcja, jak stałem się sjonistą, bo opierając się na przybliżonej ocenie mego wieku, przypuszcza i może słusznie, że już byłem czas pewien na świecie, gdy idea sjonizmu poczęła stawiać pierwsze kroki na terenie galicyjskim.

Więc odpowiem.

W okresie studjów gimnazjalnych żyłem w milieu, bardzo odległem od haseł narodowej łączności Żydostwa, krótko mówiąc w atmosferze „Ojczyzny". Szkoła publiczna wykształciła mnie na ucznia celującego, ale jedyna, nie zasłużona i niezawiniona nota celująca, to była z religji, bo religji, a cóż dopiero judaistyki nie uczono prawie że zupełnie, a niższe kwalifikacje i stanowisko odnośnego nauczyciela było dla młodzieży niejako symbolem i wskaźnikiem małego znaczenia tego przedmiotu.

Dopiero w VII klasie przeżyłem radykalną zmianę; na stanowisko profesora religji powołany został Dr. Mojżesz Schorr, obecny starszy rabin Warszawy i profesor Uniwersytetu.

Po raz pierwszy słyszałem w szkole o potrzebie nauki języka hebrajskiego, historji żydowskiej.

Rok później przed maturą z okazji wspólnej ledzy katolicy obstawali przy tem, że na tableau ma być fotografja katechetów, a nie chcieli się zgodzić na moje żądanie, by umieścić również fotografję profesora Dr. Schorra. Usłyszałem wówczas słowa, że nie chcą mieć na fotografji profesora Żyda.

W jednej chwili przejrzałem, jak po zdjęciu katarakty.

Zrozumiałem, że uznają wprawdzie kolegów Żydów, ale poza tem Żyd, jakkolwiek mający wszelkie kwalifikacje naukowe na równi z innymi profesorami, jest dla nich czemś niższem, czemś, co psuje im pamiątkę.

Użyłem całego mojego wpływu, jaki miałem jako primus w klasie, zwłaszcza przed maturą pisemną, ale przeforsowałem jedynie równouprawnienie w znaczeniu negatywnem, że pomieszczone być miały jedynie fotografje profesorów przedmiotów świeckich.

Tak opuściłem mury szkolne w pełnem zrozumieniu łączności Żydostwa i mojej doń przynależności, a gdy u progu życia akademickiego spotkałem się z Leonem Reichem i Jakóbem Jochananem Thonem, zupełnie się skrystalizo

Giełda paryska

Paryż, 15. 7 PAT. Londyn 195, Nowy Jork 40.08 Belgja 90.50, Hiszpanja 635, Włochy 134.50, Szwajcarja 777, Danja 1060, Norwegja 877, Szwecja 1072.

Giełda londyńska

Londyn, 15. 7 PAT. Nowy Jork 4.86 3/8 Holandja 12.10 7/8, Francja 194.25, Belgja 214.50, Włochy 144.12, Niemcy 20.42 i pół, Szwajcarja 25.11 i pół, Hiszpanja 30.70, Danja 18.35, Szwecja 18.15 1/4, Norwegja 22.18.5, Helsingfors 193 1/8, Praga 164 3/16

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 15. 7 (D) Warszawa 9, Londyn 4.86.40 Paryż 255, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 341, Belgja 235, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.37, Helsingfors 252, Sofja72, Holandja 40.17, Oslo 21.92, Kopenhaga 26.58, Sztokholm 26.80, Hiszpanja 15.88, Bukareszt 47, Berlin 32.81, Belgrad 177.

O obecność posłów na posiedzeniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego powzięto następującą uchwałę: Ze względu na to, że przy uchwaleniu zmiany Konstytucji każdy głos ma znaczenie obecność posłów Koła na posiedzeniach Sejmu i Senatu jest obowiązkową. Wzywa się przeto wszystkich członków Koła do obecności na każdem posiedzeniu Sejmu i Senatu, aż do ukończenia trzeciego czytania zmiany Konstytucji i ustawo pełnomocnictwach.

W odezwie zaś prezesa Koła do członków czytamy że członkowie Koła nie mają prawa opuszczania posiedzeń, bez względu na interesa partyjne, nie powinni też opuszczać posiedzenia w piątki i soboty.

Zboże tanieje

Warszawa, 15. 7 Sin. Na rynku zbożowym nastąpiła w dalszym ciągu zniżka cen. Po wczorajszem notowaniu 21—22 za korzec żyta notowano już dzisiaj tylko 20 złotych.

Nie będzie tanich paszportów

Warszawa, 15. 7 Sin. Kolportowana przez pewien czas pogłoska o mającej w najbliższych dniach nastąpić zniżce opłat paszportów zagranicznych, nie odpowiada prawdzie. Władze miarodajne otrzymały tylko polecenie uproszczenia formalności przy wydawaniu paszportów.

Głodówka więźniów w Wiśniczu

Warszawa, 15. 7 Sin. Wedle doniesień z Wiśnicza, ma tam trwać od kilku dni głodówka 15 więźniów politycznych. W Wiśniczu siedzi m. in. redaktor „Pługa“ p. Paweł Sielanowicz, sazany przez 3 laty na 10 lat ciężkiego więzienia. Więźniowie polityczni postawili cały szereg żądań w sprawie dłuższego spaceru, powołując się przytem na okólnik wydany przed 3 laty przez min. Makowskiego. Władze więzienne odmówiły jednak żądaniu więźniów, oświadczając. że okólnik ten ma zastosowanie jedynie w Kongresówce i na kresach, natomiast w Małopolsce nie obowiązuje. Głodówka trwa dalej. Sielankowicz został wamiędzyczasie ułaskawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Straszne skutki uderzenia piorunu

w schronisku na Klimczoku w Beskidach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko, 15. 7 (B) Tuż po godzinie 3 popołudniu uderzył piorun dwukrotnie w schronisko na Klimczoku w tzw. Klimentinerhütte. W schronisku schroniło się szereg osób przed burzą.

Skutek uderzeń piorunu był straszny: Cztery osoby zostały zabite, cztery ciężko ranne, 12 lekko rannych. Z zabitych rozpoznano 3 osoby. Są to: Inż. Schanzel z Vacuum Oil Company z Czechowic, inż. Dangel z Bielska, Hellroth z Katowic. Czwarta ofiara pochodzi też z Katowic.

Z Bielska udała się natychmiast ekspedycja ratunkowa w góry, złożona z członków Czerwonego Krzyża, Beskidenvereinu, Tow. dla sportów zimowych i policji. Powrót ekspedycji spodziewany jest po północy.

Bank dolarowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 7 Sin. Rada Banku Polskiego na ostatniem swojem posiedzeniu rozpatrywała i akceptowała projekt utworzenia Banku Dolarowego w Warszawie, opracowany przez wiceprezesa B. P. p. Młynarskiego. Organizacja banku dolarowego opiera się na wzorze niemieckiego Gold-Discontobanku. Zadaniem tego banku, którego kapitał zakładowy zostanie ogłoszony w dolarach, będzie przyjmowanie wkładów dolarowych i wypłacanie wkładek w tejże walucie. Część kapitału zakładowego tego banku użyta zostanie do finansowania eksportu, zwłaszcza eksportu drzewnego.

Bank dolarowy będzie odrębną jednostką prawną, niezależną od rządu. Według projektu p. Młynarskiego, bank dolarowy mieściłby się w lokalu B. P., a urzędnikami tej instytucji będą urzędnicy instytucji emisyjnej. W dalszym planie banku dolarowego mieści się szeroka akcja w kierunku redyskontu, przy pomocy banków zagranicznych i skoncentrowania u siebie wszystkich operacyj finansowych związanych z eksportem.

Jak się dowiadujemy, rząd odnosi się do tego projektu nader życzliwie. Realizacja tego projektu zależy w pierwszym rzędzie od B. P. (O projekcie Banku Dolarowego donosiliśmy już przed kilku dniami. — Red.)

Manewry armji litewskiej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 15. VII. Sin. „Przegląd Wieczorny podaje następującą wiadomość, sygnalizowaną z Wilna: Wczoraj zakończyły się manewry armji litewskiej na pograniczu polsko-litewskiem. W manewrach wzięły udział 2 dywizje piechoty, kawalerji i artylerji. Zadanie strategiczne manewrów polegało na przeprowadzeniu marszu na Wilno. Dalej podaje pismo, że na pograniczu polsko-sowieckiem, koło Mińska, placówka polska została zaalarmowana strzałami. Patrol, który udał się na pograniczę, nie zdołał ustalić przyczyn strzelaniny.

Manifestacje komunistów

Warszawa. 15. VII. Sin. Przed „Pawiakiem“ odbyła się dzisiaj wielka manifestacja komunistów. Zawiadomiono o tem władze bezpieczeństwa, oddział policji, który tłum rozproszył a większą część zaaresztował.



wała moja jaźń narodowa.

Wstąpiłem do towarzystwa akademickiego „Ognisko“ i brałem gorliwy udział w pamiętnych walkach o złamanie władzy asymilanckiej kliki a wprowadzenie Leona Reicha na stanowisko prezesa. W kilka tygodni później wspólnie z Jakóbem Jochananem Thonem założyłem w „Ognisku“ kółko judaistyczne. Thon był pierwszym jego prezesem, a ja pierwszym sekretarzem. Wygłosiłem pierwszy odczyt p. t. „Frank i Frankiści w Polsce“.

Stałem się sjonistą. Dziwny traf, zapytanie sz. redakcji zbiega się z 25-leciem tego przełomu w mojem życiu.

Starałem się nadrobić lata pierwszej młodości, które przeszły zdala od mego narodu bez wewnętrznej z nim łączności.

* * *

„Jak stałem się sjonistą“. Pytanie niestety jeszcze zawsze aktualne. Bo jeszcze zawsze nie pokrywa się pojęcie sjonizmu z całokształtem życia żydowskiego, a organizacja sjonistyczna nie obejmuje jeszcze całego narodu żydowskiego.

Lecz zwłaszcza obecnie pamiętać musimy, że wytężyć należy wszystkie siły, by ta dwoistość ustała, by wreszcie zlały się pojęcia Żyd i sjonista, a wtedy każdy Żyd nie stawać, ale rodzić się będzie sjonistą.

Emil Sommerstein.

INFORMATOR KRAKOWSKI

Magistrat m. Krakowa, WW. Świętych 3. Tel. 2505.

Gmina żydowska (tamże urząd metrykalny), Krakowska 43. Tel. 507.

Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15 oficyny I. p. Tel. 4541.

Biuro Palestyńskie, ul. Zielona L. 17. Tel. 4657.

Krakowskie Stow. Kupców, Grodzka L. 43. Tel. 3267.

Krakowskie Stow. rękodzielników, Podbrzezie 6.

Szpital żydowski, Skawińska 8. Tel. 282.

Pogotowie ratunkowe, A. Potockiego Tel. 100.

Straż pożarna, A. Potockiego. Tel. 600.

Informator kolejowy. Tel. 2108.

Sąd przemysłowy, Kanonicza 22.

Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, Zielona 28.

Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ul. Gertrudy L. 2. Tel. 1588.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Tel. 472.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Tel. 472.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu Plac WW. Świętych 3. Magistrat, ofic.

Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p. Tel. 2204.

Kasa Chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Tel. 182 i 4662.

„ **w Podgórzu** (Filja), Plac Serkowskiego 17. Tel. 450.

„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Tel. 1289.

„ Ambulatorjum dla Chorych, Kraków, **ul. Wawrzyńca 5** Tel. 343.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat. Tel. 373.

Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały. Tel. 1075.

Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17. Tel. 3466

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7

Drobne ogłoszenia

OSTRZEZENIE.

Ponieważ doszły mnie wieści, że **Lajzer Rakower** niepowołalnie zamawiał dla mnie towary i bez mego pełnomocnictwa podpisywał na moje nazwisko weksle, przeto oświadczam, że za zamówione towary i podpisane weksle nie biorę żadnej odpowiedzialności.

Cyla Rakower, Rabka.